

NOWY WIELKI KONKURS

AUTO NA LATO

Szczegóły na str. 8

Wylosowaliśmy kolejne nagrody pocieszenia w naszym wielkim konkursie AUTO NA LATO. Nagrodę w wysokości ok. 800 tys. zł ufundowaną przez Dom Handlowy „Nowy” sp. z o.o., ul. Rynek Kościuszki 11 otrzymał pan Jerzy Maliszewski z Białegostoku. Jednocześnie DT „Nowy” informuje, iż już wkrótce wprowadza specjalne bony towarowe z okazji 8 Marca.

Pozostałe dwie nagrody — zgrzewki soków — otrzymują: pani Beata Jurczykowska z Prostek i pan Jan Gołębiecki z Bielska Podlaskiego. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór upominków.

GAZETA

Współczesna

Poniedziałek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 41 (12 690) A Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 1 marca 1993 r. Antoniny, Radosława, Taidy

BEZ WSPÓŁCZESNEJ ANI RUSZ

Zjazd Regionu

Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok odbyło się w sobotę, 27 lutego br. Przewodniczący Zarządu Regionu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawili sprawozdania z rocznej działalności. Wniosek o przyjęcie sprawozdań przeszedł znaczną większością głosów. Uzupełniono skład Zarządu Regionu, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Krajowy. Mimo rozdanych materiałów dotyczących w głównej mierze Paktu o przedsiębiorstwie państwowym, nie pakt i nie sprawy związkowe zdominowały Walne Zebranie. Najwięcej emocji wzbudzała dyskusja wokół „Gazety Współczesnej”. Temat powracał wielokrotnie i znalazł swoje odzwierciedlenie w jednej z uchwał.

Przewodniczący Zarządu Regionu Wojciech Łowiec w sprawozdaniu z rocznej działalności stwierdził, że związek wypracował określoną postawę — strajki, jako ostateczna forma protestu, pojawiały się sporadycznie i były to „bardzo przemysłane akcje”. Przedstawił preliminarz

dochodów i wydatków, rok zamknął się kwotą 700 mln nadwyżki bilansowej. Jednocześnie zapowiedział, że bilans spółki „Kresy BG”, dokonany pod koniec marca, zamknie się kwotą ok. 2,5 mld zł brutto. Przewodniczący zaproponował również utworzenie Funduszu Oporu, na-

zywanego później Funduszem Strajkowym.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że część Komisji Zakładowych nie odprowadza składek do Zarządu Regio-

ciąg dalszy na str. 2.

NAS TU NIKT NIE PRZYWIOŻŁ

Nie jesteśmy tu gośćmi. Nas tu nikt nie przywiózł, nie zrzuca na spadochronie, nasi dziadkowie i ojcowie od wieków żyli na tej ziemi, trzymali się swego języka, wiary, kultury — powiedział przewodniczący Związku Polaków Białorusi, Tadeusz Gawin w wywiadzie udzielonym Witalowi Cygankowowi z mińskiego dziennika „Zwiazda”.

Stwierdzenia Gawina są komentarzem do jego oceny, przeszłości i obecnej, trudnej sytuacji Polaków na Białorusi. Wg biało-

ruskich danych statystycznych, Polacy stanowią 4 procent mieszkańców ponad 10-milionowej republiki. W niektórych rejonach zachodniej części kraju — są przytłaczającą większością.

Za dyskryminację Polaków w czasach sowieckich przewodniczący obciąża nie tylko Moskwę, ale i miejscowe władze partyjne Białorusi, wykazujące w wykonywaniu poleceń Moskwy służącą nadgorliwość. Dysponujemy dokumentami z lat 1954—55 — mówi Gawin — z któ-

rych wynika, że Moskwa pozwalała na to, by Polacy mieli swoje szkoły i jakieś takie możliwości rozwoju narodowego. Nawet z tej ograniczonej łaskawości nigdy nie skorzystali sekretarze na Białorusi, prowadzący konsekwentną i brutalną politykę rusyfikacji. Znany setki przykładów na to, że jeśli ktoś ze wsi chciał jechać na naukę do miasta, uzyskiwał zgodę, jednak pod warunkiem, że w paszporcie podawał jakąkolwiek narodowość, byle tylko nie polską.

Dziś — mówi Gawin — na Białorusi nie ma ani jednej polskiej szkoły, państwo nie wydaje żadnej gazety w języku polskim, praktycznie nie przeznaczają żadnych środków na naszą działalność. Jednocześnie pojawiają się publikacje w prasie, np. w „LIM” („Literatura i mastyctwo” — tygodnik twórczej inteligencji, związany z demokratyczną opozycją, red. nac. Miłkołaj Gil — przyp. PAP), w których się stwierdza, że na Białorusi nie ma etnicznych Polaków, gdzie przedstawia się nas jako spolonizowanych i skatoliczowanych Białorusinów. Ta droga wiedzie do destabilizacji i konfliktów. (p)

Aresztowanie W PC

POROZUMIENIE CENTRUM wyraziło głębokie zaskoczenie zatrzymaniem w czwartek wieczorem dyrektora swego biura parlamentarnego, ale wstrzymało się z dalszą reakcją czekając na szczegóły. W piątek po południu po blisko czterogodzinnym przesłuchaniu prokuratura postanowiła aresztować Wojciecha Dobrzyńskiego pod zarzutem przyjęcia 1,5 mld zł łapówki w zamian za ułatwienie zdobycia koncesji dla jednej z firm paliwowych.

Urząd Ochrony Państwa zjawił się w warszawskim mieszkaniu Dobrzyńskiego po południu z nakazem rewizji i doprowadzenia na przesłuchanie w prokuraturze na jutro. Dobrzyński, dyrektor biura PC, nie jest posłem i nie chroni go immunitet. UOP zaczęła na wskazanego przez niego jako osobę zaufaną pracownika PC Marka Tarasiewicza, po czym zaczęła się czterogodzinną rewizję.

Była bardzo drobiazgowa — mówi Tarasiewicz — zajrzeli w każdą książkę. Zakwestionowali szereg drobnych dokumentów związanych z pracą Dobrzyńskiego jako szefa biura, np. wizytówki, a także opracowania i ekspertyzy klubowe.

Według Tarasiewicza nakaz mówił o „zabezpieczeniu dowodów wskazujących na ewentualne powiązania Dobrzyńskiego” ze spółką HORN. W PC wszyscy twierdzą, że o takiej spółce nie słyszeli. Według prokuratury zarzut o „płatną protekcję”, da się przetłumaczyć jako dawanie lub branie łapówek. Nikt jednak nie chciał potwierdzić czy chodzi o spółkę Horn i co to za spółka.

PC uważa akcję UOP za czysto propagandową i zgaduje, skąd o przeszkucaniu wiedziały niektóre media. Podczas rewizji pod domem zjawiła się ekipa TV i m.in. fotoreporter „Życia Warszawy”, które nazajutrz zamieściło na czołówce zdjęcie wyprowadzanego z domu Dobrzyńskiego.

ciąg dalszy na str. 2.

PRZY REDAKCYJNYCH TELEFONACH

POSEŁ • PRZEDSTAWICIELE ZUS

Jutro, we wtorek z marca br., w godz. 10—13, przy redakcyjnych telefonach nr 226-23 i 277-0, dyżurować będą przedstawiciele białostockiego Oddziału ZUS. Odpowiadać będą na wszystkie pytania, dotyczące marcowej waloryzacji świadczeń, a także wyjaśniać inne sprawy, nurtujące rencistów i emerytów.

Można także zgłaszać się osobiście do pokoju nr 31 przy ul. Suraskiej 1, I piętro. (a)

Jak w każdy poniedziałek przy redakcyjnym telefonie „Gazety Współczesnej”, 277-10, zasiadzie poseł z naszego regionu. Tym razem będzie to poseł Waldemar Polczyński z KPN. Poseł będzie przyjmował telefony w godzinach 10—12. Można też spotkać się z posłem osobiście odwiedzając naszą redakcję w godzinach trwania dyżuru (pok. nr 30).

kraj

Na zakończonym w niedzielę zjeździe społecznych komitetów na rzecz referendum w sprawie karalności przerywania ciąży ich przedstawiciele z 28 miast Polski podjęli decyzję o utworzeniu grupy inicjatywnej ogólnopolskiego stowarzyszenia, łączącego różne organizacje, które wyrażyły poparcie dla ruchu popierającego ideę referendum w sprawie karalności aborcji.

Ostateczna decyzja w sprawie utworzenia stowarzyszenia ma zapadć 18 kwietnia br. po konsultacji z komitetami regionalnymi i terenowymi.

Janusz Rewiński został odwołany 28 lutego przez nadzwyczajny zjazd delegatów Polskiej Partii Pracy. Piwa za stanowiska Prezydenta tej partii, pozbawiono go także członkostwa w niej.

Wiesław Chrzanowski został na Zjeździe Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego ponownie wybrany prezesem tej partii.

Chrzanowski zaproponował zjazdowi kandydatury na członków zarządu głównego partii; wśród zaproponowanych przez Chrzanowskiego są: rzecznik ZChN Ryszard Czarniecki i przewodniczący klubu parlamentarnego ZChN Stefan Niesiołowski.

świat

Wiceprezydent Rosji Aleksander Ruckoj opowiedział się za radykalną zmianą obecnej polityki gospodarczej. Występując w niedzielę w Moskwie na forum „Unii Obywatelskiej” — organizacji skupiającej kilkanaście ugrupowań centrowych — Ruckoj stwierdził, że terapia szokowa w Rosji przyniosła jedynie pogłębienie kryzysu gospodarczego, wzrost inflacji i spadek poziomu życia. Wiceprezydent odrzucił „zachodnie koncepcje monetarystyczne” i opowiedział się za umocnieniem roli państwa w zarządzaniu gospodarką oraz za wspieraniem rodzimego przemysłu.

Federacja Związków Zawodowych Białorusi żąda co najmniej 75-procentowych rekompensat w przypadku przewidywanych od marca br. podwyżek cen artykułów spożywczych i opłat mieszkaniowo-komunalnych.

POGODA



Dziś przejaśnienia i rozpogodzenia, wiatr słaby północno-wschodni.

AUKCJA W MUZEUM

Muzeum Okręgowe w Białymstoku, wspólnie z „Biametem”, zorganizowało aukcję unikatowych sreber. Wystawiono ponad trzysta sztuk wyrobów ze srebra i mosiądzu, m.in. samowary, cukiernice, dzbany. Największym, a zatem najcenniejszym wyrobem był samowar ważący prawie 2,5 kg, o wartości trzydziestu sześciu milionów złotych, najmniejszym łyżeczka o wadze ok. 2 dkg za pięćdziesiąt tysięcy.

Sprzedano około siedemdziesięciu sztuk wyrobów o wartości ponad trzydziestu milionów złotych.

Aukcja zgromadziła kilkudziesięciu zainteresowanych, a część pieniędzy zostanie przeznaczona na Fundusz Opieki nad Dziećmi Specjalnej Troski. (msz)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



TARGI NADZIEI

Zostały kontakty

Kilkudziesięciu wystawców krajowych, z Białorusi i Litwy zaprezentowało swoje wyroby w czasie trzydniowych (24-26 lutego) Międzynarodowych Targów Tekstylny-Odzieżowych w Białymstoku. Około 3 tysięcy osób odwiedziło wystawę eksponującą kolorowe tkaniny, dzianinę, dywany, wyroby pasmanteryjne i odzież.

Firmy krajowe i z wschodniej granicy zaprezentowały swoje najnowsze wyroby i towary. Większość wystawców przybyła na białostockie Targi z nadzieją nawiązania konkretnych kontaktów biznesowych. Tylko nieliczni przedsiębiorcy w dniu otwarcia imprezy mówili, że są realistami i nie liczą na jakieś wymierne korzyści z tytułu uczestnictwa w tych Targach. Uważali oni, iż wystarczającą satysfakcją jest pokazanie nazwy — znaku danej firmy i zaprezentowanie się zwiedzającym.

W założeniach impreza miała pomóc w nawiązaniu zerwnych czy też rozluźnionych ostatnich kontaktów ze wschodnimi rynkami z branży przemysłu lekkiego.

W czasie trzydniowego spotkania polscy i białoruscy przedsiębiorcy i biznesmeni mieli okazję do wzajemnego poznania się oraz skonfrontowania wzajemnych możliwości handlowych. Jak się okazało oczekiwania wyrażane w pierwszym dniu imprezy nie spełniły się. Już na dwie godziny przed oficjalnym zamknięciem Targów stoiska wystawienicze prawie opustoszały. Wielu wystawców opuszczających teren wystawowy stwierdziło, że są zawiedzeni, ponieważ nie udało się znaleźć partnerów.

— Nie jesteśmy usatysfakcjonowani z rezultatów rozmów han-

dlowych. Nasza firma jest zainteresowana eksportem konfekcji na wschodnie rynki, a przedsiębiorcy z Białorusi nie chcą importować gotowej odzieży — stwierdził Janusz Pasyńczuk z białostockiego DANMAR-u.

— Pozналиśmy się, ale konkretnych umów nie zawarliśmy. Co prawda nie można powiedzieć, że był to czas stracony. Mam nadzieję, iż zdobyte doświadczenie pozwoli nawiązać jakieś kontakty, bo naprawdę jesteśmy zainteresowani współpracą gospodarczą — powiedział Aleksander Solowjow z Mohylewskiej Fabryki Odzieżowej.

— Brak ewidentnych korzyści, to też jakiś rezultat. Mieliśmy możliwość poznania polskiego przemysłu lekkiego. Nietrudno było zauważyć, że polscy biznesmeni są zainteresowani naszymi surowcami, a nie gotowymi wyrobami. Ważne jednak jest to, że zostały nawiązane kontakty — mówił Siemion Sorkin z Grodzieńskiego Zjednoczenia Przemysłowego.

Na Targach nie podpisano umów handlowych.

— Jest regułą, że na takich imprezach nawiązuje się kontakty i prowadzi się wstępne ustalenia, które dopiero w przyszłości mogą zaowocować kontraktami. Byłoby to naiwne, aby wierzyć, iż wszyscy uczestnicy Targów będą usatysfakcjonowa-

ni. Zawarcie konkretnych umów ze wschodnimi partnerami wymaga długotrwałych zabiegów i rozmów — wyjaśniał Marian Leszczyński, szef spółki ITO — jeden ze współorganizatorów Targów.

Niektórzy wystawcy opuścili Targi z nadzieją, że w przyszłości dojdzie do bliższej współpracy handlowo-gospodarczej.

— Rozmawialiśmy z wieloma poważnymi partnerami zarówno krajowymi, jak i z wschodniej granicy. Co prawda nie zawarliśmy umów, ale istnieją szanse na dalsze rozmowy, które przyniosą korzystne rezultaty. Prawdopodobnie będziemy współpracować z Białoruskim Centrum Mody. Ważne jest również to, że białostocianie wyrażali zainteresowanie naszymi tkaninami — mówi Jerzy Jamiołkowski z Działu Marketingu Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. — Oceniając białostockie Targi należy stwierdzić, że było to wydarzenie o dużej randze, czego nie doceniają władze województwa i miasta, które nie wspierają działań zmierzających do nawiązania ścisłej współpracy ze Wschodem.

Jak się okazało niektórzy wschodni wystawcy byli zadowoleni, że pomimo niezawarcia umów handlowych, udało się im sprzedać trochę przywiezionego do Białegostoku towaru. Użytkowano w tych transakcjach od kilkunastu do kilkudziesięciu dolarów (po przeliczeniu złotych).

Niektórzy rozmówcy stwierdzili, że białostockie Targi mają szansę wpisania się na listę imprez odbywających się cyklicznie. Organizatorzy i Międzynarodowych Targów Tekstylny-Odzieżowych zapowiadają, że w przyszłym roku podejmą się również zorganizowania takiej imprezy. (doz)

Dzisiaj do wygrania 4.000.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

8	1	5	4	2	8	6

Wylosowaliśmy kolejną nagrodę pocieszenia, która warta jest 500 tys. złotych. Otrzymał ją posiadacz dowodu osobistego o nr 0818034.

W ORZYSZU

Znowu zimniej

Nie upłynął tydzień od zawarcia porozumienia pomiędzy strajkującą załogą ciepłowni osiedlowej PGKiM w Orzyszu z władzami miasta, a już doszło do następnego konfliktu.

Jak informowaliśmy, 22 lutego br. na sesji Rady Miejskiej w Orzyszu podpisano dokument, w którym władze miasta zobowiązały się do niezwłocznego opracowania uchwały w sprawie zarządzania komunalnymi zasobami mieszkaniowymi i nadania PGKiM w Orzyszu nowych form organizacyjno-prawnych. Ponadto protestującym pracownikom zagwarantowano, że ciepłownię potraktuje się jako raport rzeczowy przy tworzeniu spółki z o.o. zarządu miasta i gminy.

Tymczasem już następnego dnia na spotkaniu z burmistrzem Adamem Koronkiewiczem oraz

Marcelim Szulwicem, przewodniczącym powołanej specjalnej komisji przekształceniowej, pracownicy ciepłowni dowiedzieli się, że ich głos nie będzie wcale potrzebny przy opracowywaniu stosownej uchwały.

— To jest czysta kpina — twierdzą ciepłownicy. — Burmistrz z przewodniczącym odczytali nam jakieś suche paragrafy i akty prawne mówiąc, że o wszystkim zdecyduje Zarząd Miasta. Jak nam się nie spodoba, możemy się odwoływać — Krzysztof Dąbrowski jest wzburzony, szczególnie gdy dodaje, że wobec załogi ciepłowni nadal stosuje się pogroźki.

— Burmistrz i dyrektor PGKiM mówią wprost, że nie można zastraszyć, żeby potem móc powiedzieć, że „krzykacze” nie poradzili sobie w spółce — dorzuca Stanisław Sliwa.

Załoga orzyskiej ciepłowni nie zamierza zrezygnować z udziału w przekształceniach. Nie odstąpi też od żadnego punktu podpisanego przez obie strony porozumienia. Członkowie komisji muszą być wolni od wpływów i nacisków, tak dyrektora, jak i burmistrza (...), którzy narzucają swoją wolę, sugerują zachowania, jednym słowem — wprowadzają psychozę strachu — twierdzą pracownicy ciepłowni w piśmie wystosowanym do Rady Miejskiej. (gram)

Aresztowanie w PC

Ciąg dalszy ze str. 1

— Jeśli po kogoś przychodzi UOP w sposób tak spektakularny i dzieje się to w asyście prasy, to trudno oprzeć się wrażeniu, że chodzi o nadanie sprawie rozgłosu — mówi pos. Jacek Maziarzski. — Jeśli UOP rezygnuje z dyskrekcji, to znaczy, że sprawa była w jakiś sposób reżyserowana — dodaje Tarasiewicz.

Wszyscy w PC twierdzą, że Dobryński ani Tarasiewicz nie posiadali prasy, przecież musiał więc wyjść z UOP. Mają też pretensje do TV i „Gazety Wyborczej”, że awansowały Dobryńskiego do dyrektora klubu (czyli urzędnika) na sekretarza (czyli polityka i posła). „To skandal” — komentowano w Klubie PC mówiąc, że to próba nadania sprawie dodatkowego znaczenia. (K.L.)

ZJAZD REGIONU

Ciąg dalszy ze str. 1

nu, inne — nieregularnie i sporadycznie. Przedstawił również wyniki wrywkowej kontroli przeprowadzonej w Zarządzie Regionu.

Dyskusję nad sprawozdaniem rozpoczął Andrzej Lussa stwierdzając, że rok temu sprzeciwiał się przekształceniu „Gazety Współczesnej” w gazetę związkową i miał rację, gdyż jak się okazuje gazeta przynosi dochody.

— Ale teraz sprzeciwiam się próbom przekształcenia „GW” w gazetę lewicową — dodał.

W rezultacie kilkukrotnego powracania do tematu, podjęto uchwałę, w której: „Walne Zebranie Delegatów zdecydowanie przeciwstawia się próbom przekształcenia „GW” w organ partii lewicowej. Zamieszczanie w gazecie artykułów o treściach antyreligijnych i ośmieszających „Solidarność” oraz czynienie z gazety narzędzia walki z centroprawicą nie może być dalej tolerowane. WZD wnioskuję o szybkie powołanie Rady Programowej czuwającej m.in. nad utrzymaniem niezależności politycznej „GW”.

Za przyjęciem uchwały głosowało 77 delegatów, 9 było przeciwnych, a 21 wstrzymujących się.

„Gazeta” pojawiła się ponownie w dyskusji nad Funduszem Strajkowym. Wszyscy byli zgodni, że konieczne jest utworzenie takiego funduszu, nie było natomiast zgody co do sposobu

tworzenia. Część delegatów nie zgadzała się, aby fundusz powstał ze składek członkowskich, tylko z 5 proc. dochodów z „GW”. W rezultacie podjęcie uchwały w sprawie Funduszu Strajkowego odłożono na później.

Ponadto podjęto uchwałę, w której WZD wnioskuję do Rady Miasta o odwołanie Ewy Bończak-Kucharezyk ze stanowiska wiceprezesa Białegostoku, „to związku z niekonsultowaniem z organami przedsiębiorstwa wprowadzenia przez Zarząd Miasta Zarządu Komisarycznego do Białostockiego Kombinatu Budowlanego. Zobowiązuje również radnych z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” o wniesienie w/w wniosku pod obrady najbliższej sesji Rady Miasta. Za przyjęciem uchwały głosowało 87 delegatów.”

Na zebraniu uzupełniono skład Zarządu Regionu, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Krajowy. Do Zarządu Regionu zostali wybrani Adam Stawowski, Danuta Dakowicz, Krzysztof Teodoruk, Aleksander Rąkaweł, Romuald Sokolowski, Kazimierz Rogaczewski. Delegaci na zjazd Krajowy — Jerzy Lach i Bogusław Cudowski.

Tadeusz Sosnowski zrezygnował z funkcji członka Zarządu Regionu. Powodem decyzji okazał się konflikt z przewodniczącym Zarządu Regionu i podpisanym przez przewodniczącego artykuł w „GW”.

(A2)

EKSPRESEM

TRAGEDIA NA SZOSIE

W sobotę około godz. 21 na drodze Sielanki Wielkie-Kronowa fiat 126p, prowadzony przez Michała Sz. uderzył w drzewo, odbił się odciek, a następnie został staranowany przez ładę. Dwoje pasażerów, w tym żona kierowcy — Dorota Sz., zginęła na miejscu. Pasażer Piotr D. jest ranny. Samochód został zniszczony doszczętnie. Policja podejrzewa, że kierowcy obydwoj pasażerów byli nietrzeźwi.

STARANOWAŁ POCIĄG

23-letni kierowca fiata 126p — Michał S. wjechał do szpitala chorą matką. Na drodze Lik-Nowa Wieleś jest przejazd kolejowy. Pech chciał, że sygnalizacja świetlna zaporę była uszkodzona. Kierowca nie dostrzegł pociągu. Na szczęście obyło się bez ofiar. Samochód do kasacji.

NA GORĄCYM UCZYNKU

suwalska policja zatrzymała 16-letniego Jacka P. i 15-letniego Karola G., którzy w nocy z soboty na niedzielę próbowali włamać się do sklepu spożywczego przy ul. Pułaskiego. Sprawcy byli pijani.

„ROYAL” POD WÓRKAMI

Celnicy w Ogródnikach otworzyli w płatek stojącą tu od dwóch tygodni ciężarówkę na lotewskiej rejestracji. Zgodnie z dokumentami przewożowymi, w samochodzie znajdował się mocznik, przeznaczony dla spółki z Ożarowa Mazowieckiego. Pod workami z nawozem ujawniono ponad 10 tys. litrów spirytusu.

SKUTKI PICIA WÓDKI

We własnym mieszkaniu znaleziono zwłoki 37-letniej Alicji T., mieszkanki

Augustowa. Prawdopodobna przyczyna śmierci — zadawanie się truciągą 20-litrową i wylew krwi do mózgu. Alicja T. obracała się w augustowskim półświatku, znana była z nadużywania alkoholu.

PECH WŁAMYWACZA

Marcinowi Ch., 16-letniemu mieszkańcowi Głębokiego, udało się zmieścić czujność personelu i zostać na noc w restauracji „Mazurska”. Przygotował do wyniesienia alkohol i papierosy, potem jednak, zniechęcony „pracą” usnął w lokalu. Rano zabrala go policja i przewiozła w bardziej stosowne miejsce. (yes, m-l)

PROFIL

sp. z o.o.

Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego

15-879 Białystok, ul. Stołeczna 15

tel./fax 269-43, tix 853-156 PROFIL

Projektowanie obiektów w zakresie budownictwa

ogólnego, służby zdrowia, urządzeń komunalnych,

obiektów związanych z ochroną środowiska

jak oczyszczalnie ścieków, kotłownie

oraz modernizacja i projektowanie hal i magazynów

(nowe technologie, pomoc przy uzyskaniu kredytów

i kompletacji) oraz dostawie urządzeń technologicznych

Zapach śmierci

— To, co policja zastała pod koniec ubiegłego tygodnia w jednym z mieszkań przy ulicy Antoniukowskiej w Białymstoku mogło wstrząsnąć najsilniejszymi nerwami. Ona, lat czterdzieści sześć, leżała w kaluży krwi. Na jej ciele gołym okiem było widać wiele ran klutych. On o cztery lata starszy, obok ran klutych, miał poderżnięte gardło.

Odór, który uderzył w wchodzących po wyważeniu drzwi, wręcz przytłoczył policjantów. Jeden z nich do dzisiaj mocno ubrało — zapachu śmierci niełatwo się pozbyć.

Wstępne oględziny, śledztwo

dopiero rozpoczęło, wskazują, że zwłoki — przed znalezieniem — leżały w mieszkaniu około siedemdziesięciu godzin, wszystko też mówi o tym, że nie była to śmierć zadana przez osoby trzecie. Mieszkanie bowiem było zamknięte od środka, zaś drzwi i okna (przed zimą?) uszczelniono bardzo skrupulatnie.

To właśnie i wysoka temperatura wewnątrz (grzano w tych dniach na osiedlu jak nigdy) doprowadziło do gwałtownego rozkładu ciała.

Policja przypuszcza, że pięćdziesięcioletni małżonek zamordował żonę, później sam sobie odebrał życie, m.in. przez poderżnięcie gardła.

Sąsiedzi nie słyszeli żadnych odgłosów. Niewiele też mogą powiedzieć o niezbyt cichym. Podobnie jak komendant IV Komisariatu Policji, który krótko stwierdził:

— Mieszkańcy lokalu nr 9 nie znajdowali się w kręgu naszych zainteresowań.

Zwłoki znajdują się obecnie w Zakładzie Medycyny Sądowej. Dopiero po sekcji i dokładnych oględzinach mieszkania policja będzie знаła więcej szczegółów. Czy uda się jej jednak poznać przyczynę zbrodni?

Dziś o zdarzeniu przypominają jedynie plomby na drzwiach mieszkania. A w skrzynce pocztowej, w przegródce przypisaną do lokalu numer dziewięć leży list. Nie wiadomo — adresowany do niej, czy do niego... (g)

OBRADOWAŁ SYNOD ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Osiem Ksiąg Synodu

— Już w r. 1989 jako Administrator Apostolski tej części archidiecezji wileńskiej, która pozostała w granicach Polski, zapowiedział otwarcie I Synodu archidiecezji i ogłosił list pasterski w tej sprawie, odczytany z ambon w I niedzielę Wielkiego Postu, 12 lutego 1989 r. Została utworzona Główna Komisja Synodalna, powołane zostały Komisje problemowe i zespoły dekanalne, opracowany został projekt dwóch ksiąg statutów synodalnych, a mianowicie Księgi I — Osoby i Księgi II — Instytucje...

Bardzo ważnym wydarzeniem było uroczyste otwarcie Synodu naszej archidiecezji przez Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie wizyty papieskiej w Białymstoku, 5 czerwca 1991 r. ...

Niech zstąpi Duch Święty i niech oświeci uczestników Synodu, aby uchwały, które podejmą, były zgodne z nauką Kościoła i pożyteczne dla naszej archidiecezji... — powiedział Metropolita Białostocki, arcybiskup EDWARD KISIEL w swej homilii wygłoszonej w sobotę, 27 lutego br. w Katedrze Białostockiej podczas mszy świętej na rozpoczęcie I SESJI PUBLICZNEJ I SYNODU ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ.

W nabożeństwie uczestniczyli: wikariusz generalny Archidiecezji — biskup Edward Ozorowski, biskup drohiczyński — Władysław Jędruszek, dziekan, proboszczowie i wikariusze, alumni Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, przedstawiciele władz z województwa Stanisławem Prutisem i prezydentem Białegostoku — Lechem Rutkowskim, senatorowie i posłowie, reprezentanci wyższych uczelni, wierni.

Otwarcia sesji synodalnej w sali kina parafialnego, dokonał arcybiskup Edward Kisiel. Odczytane zostało przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w katedrze białostockiej, 5 czerwca 1991 r.

W drugiej części obrad — z udziałem wyłącznie uczestników Synodu — przedstawione zostały I i II Księga Statutów Synodu. Księga pierwsza — „Osoby” dotyczy Biskupa Rzymskiego,

biskupa diecezjalnego, biskupów pomocniczych, wikariuszy generalnych i wikariuszy biskupich, duchowieństwa, wiernych świeckich. Księga druga — „Instytucje” zawiera sprawy związane z działalnością Kurii Biskupiej, Archidiecezjalnej Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultantów Kapituły Bazyliki Metropolitarnej, Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej, Biskupiej Rady Społecznej, Archidiecezjalnej Rady Ekonomicznej, Sadu Biskupiego, wzajemnej pomocy kapłańskiej, archiwum i muzeum diecezjalnego, wyższych instytucji naukowych i formacyjnych, parafii, instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostolskiego i wiernych świeckich.

Ogółem Statuty Synodu Archidiecezji Białostockiej składać się będą z ośmiu ksiąg. Kolejna, druga sesja Synodu spodziewana jest jesienią br. (h)

W ramach uroczystości jubileuszowych 50-lecia święceń kapłańskich księdza arcybiskupa Edwarda Kisiele, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce — arcybiskup Józef Kowalczyk wręczył papieskie medale „Pro Ecclesia et Pontifice” przedstawicielom laicku Archidiecezji Białostockiej. To zaszczytne odznaczenie otrzymali:

Pro Ecclesia et Pontifice

Maria Oldziejewska z Kręgów Rodzin, wieloletnia instruktorka z Poradnictwa Rodzinnego — Aniela Brzozowska, autor projektów nowych kościołów w Archidiecezji Białostockiej i ołtarza papieskiego na lotnisku Aeroklubu Białostockiego — inż. Andrzej Chwalibóg.

Godność kapelana. Jego Świątobliwości otrzymali:

wykładowca nauk filozoficznych w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku — ks. mgr Czesław Gładczuk i ojciec duchowny tegoż Seminarium — ks. mgr Henryk Zukowski. (h)

Celnicy czekają na komputery

Komputeryzacja urzędów celnych jest koniecznością. Zwiększony ruch graniczny, coraz większa ilość podróży, kontrola obrotu towarowego z zagranicą wymagają stworzenia jednolitego, sprawnego systemu gromadzenia i przekazywania informacji — oto podstawowy wniosek ze spotkania kierownictwa Głównego Urzędu Cel z dyrektorami urzędów celnych z całego kraju, które w ubiegłym tygodniu odbyło się w Białowieży.

Mówi gospodarz tego spotkania — dyrektor Urzędu Celnego w Kuznicy Białostockiej, Jan Kowalczyk:

— Służby celne muszą pracować szybko, sprawnie i nowoczesnie. Związki, że niebawem nastąpią bardzo istotne zmiany w prawie celnym i taryfie celnej importowej. Tymczasem nasze dotychczasowe wyposażenie, jeśli chodzi o sieć łączności, sprzęt i aparaturę m.in. do wykrywania materiałów promieniotwórczych, środki transportu, obsada kadrowa — nie jest wystarczająca. Potrzeby — mam tu na myśli nasz region, czyli granicę z Litwą i Białorusią — sągają 175 etatów. Wszak przejść granicznych będzie przybywać.

— A co ze wspólną odprawą paszportowo-celną na przejściu Bruźki — Kuznica Białostocka?

— Zostanie ona wprowadzona 15 marca br. To także nałoży na nas duże obciążenie.

Zanotował: (h)

Czy nauczyciele zastrajkują?

Rozmowy przedstawieli Związków Nauczycielstwa Polskiego i rządu nie dały oczekiwanych wyników. Nie zostało odwołane pogotowie strajkowe pracowników oświaty zrzeszonych w ZNP.

Reprezentanci ZNP, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Pracy Placy i Polityki Socjalnej spotkali się 23 lutego w Warszawie. Rozmowy dotyczyły trwającego od kilku miesięcy sporu zbiorowego ZNP z rządem. Minister Edukacji Narodowej przyrzekł, że nie nastąpią zwolnienia nauczycieli wynikające z przewidywanych redukcji na oświatę w budżecie państwa. Minister Jacek Kuron zobowiązał się do waloryzacji plac za III kwartał 1991 roku, wypłacenia 15-procentowego dodatku branżowego dla emerytów oraz do rozpatrzenia wniosku ZNP o wykupienie ulg kolejowych dla emerytowanych nauczycieli.

Wciąż jednak kontrowersje budzi waloryzacja wynagrodzeń nauczycieli w ubiegłym roku. Według obliczeń ZNP w 1992 roku MEN zaniżyło płace na około 1 bilion 600 miliardów złotych. ZNP podejrzewa, że te pieniądze zostały wydane na inne cele. Dla wyjaśnienia tej sprawy powołana została mieszana komisja: rządowo-związkowa. ZNP uważa też, że wynagrodzenia nauczycieli w bieżącym roku powinny wzrosnąć o około 40 procent, czyli ok. 940 tys. na jeden etat przeliczeniowy. Rząd natomiast chce przyznać niższą rekompensatę, w wysokości 590 tys. zł.

W związku z brakiem pełnego porozumienia, ZNP ogłosił pogotowie strajkowe, które rozpoczęła się dzisiaj. Do 15 marca wśród pracowników oświaty

przeprowadzone zostanie referendum, co do formy i terminu strajku.

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego na posiedzeniu 16 marca, na podstawie raportów poszczególnych komórek związkowych, podejmie decyzję dotyczącą formy i terminu strajku lub odrzuci taką ewentualność.

W najbliższą środę, w Białymstoku spotkają się prezesi oddziałów gminnych ZNP, aby omówić sytuację i podjąć decyzję. (pil)

Zobowiązaniem Prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” do przygotowania w ciągu miesiąca referendum w sprawie przeprowadzenia strajku ostrzegawczego, a potem generalnego w oświacie oraz przygotowania instrukcji krajowej zakończył się 20 lutego Zjazd Delegatów tej sekcji w Zamościu.

W sporze zbiorowym między Ministerstwem Edukacji Narodowej a związkami zawodowymi istnieje poważna rozbieżność co do postulatów Związku Nauczycielstwa Polskiego i Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Oba związki negocjują je z ministerstwem oddzielnie.

— Nie występujemy pod jednym szyldem z ZNP — powiedziała „Gazecie” Barbara Pietraszuk z Sekcji Regionalnej — bo domagamy się przynajmniej przeprosin ze strony ZNP za weryfikację naszych członków przeprowadzone w roku 1981. domagamy się również zwrotu naszego majątku, istnieją poważne rozbieżności między tym co chce wynegocjować ZNP a naszymi postulatami

Sekcja Krajowa domaga się: • niezwiększenia pensum dydaktycznego, tzn. pozostawienia ilości realizowanych przez nich godzin lekcyjnych na dotychczasowym poziomie;

• wyraźnego wypunktowania czynności, które nauczyciel wykonuje poza pensum dydaktycznym;

• płac na przyzwoitym poziomie;

• zachowania dotychczasowych dodatków funkcyjnych;

• niezwalniania nauczycieli;

• pozostawienia zdecentralizowanego funduszu socjalnego.

— Z nieoficjalnego źródła wiemy — kontnuuje Barbara Pietraszuk, że ZNP za cenę ponownego scentralizowania tego funduszu gotowe jest zgodzić się na zwiększenie pensum dydaktycznego. To oburzające. Obecny układ daje możliwość korzystania z funduszu bezpośrednio nauczycielom.

Uczestnicy Zjazdu Delegatów wystosowali apel do najwyższych władz państwowych i samorządowych, gdzie piszą m.in. „Czyżby wszyscy, by Polska Oświata nie uległa dalszej degradacji. (...) Sprawa narodu i państwa jest dbanie o wartości, które niesie edukacja. Kto wołanie uczących i nauczających usłyszy? Kto rozumie i przetworzy je w czyn? (...) Domagamy się zatem, trwałej znaczącego miejsca oświaty w systemie państwa. (...)”. (J.B.)

SPÓR O 370 TYSIECY.

Od poniedziałku suwalski ZNP walczy, się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej zainicjowanej przez władze związków. Przyczyną jest brak porozumienia w kwestiach placowych. Zdaniem ZNP, płace w oświacie powinny wzrosnąć średnio o 960 tys. zł (o 600 tys. już od 1 kwietnia). Rząd oferuje podwyżki, ale wyniosłyby one tylko 590 tys. zł miesięcznie.

Akcja protestacyjna potrwa do 15 marca. W jej trakcie suwalscy nauczyciele wypowiadają się w referendum, czy są za całodziennym strajkiem, czy też za przerwaniem pracy jedynie na dwie godziny. Następnie, 16.03, prezydium ZG ZNP podejmie decyzję co do dalszych działań. (yes)

Ewa Sychalska w Famie

O kondycji związkowej...

— Gdzie diabeł nie może, tam baba pośle — tak określił piątkowe spotkanie w białostockiej kawiarni „Fama” — z posłanką, przewodniczącą OPZZ Ewą Sychalską jeden z jego uczestników.

Przybyli na nie związkowcy zrzeszeni w tej centrali z całego regionu, tj. województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Wśród gości znaleźli się posłowie Włodzimierz Cimoszewicz i Janusz Szymański oraz wiceprzewodniczący Unii Pracy — Artur Smółko.

Ewa Sychalska okazała się rasową mówczynią wiecowa. Swoje wystąpienie często, gęsto krasila — dla odśmiania — dowcipami. Mówiła o kondycji związku, jego perturbacjach oraz prowadzonych pracach. Sporo uwagi poświęciła omówieniu projektu karty gwarancji społecznych i socjalnych. Poruszyła sprawę pakietu o przedsiębiorstwach. Nie gozdi się na strajk w Łodzi („trudno mi zrozumieć kolegów związkowców z Łodzi, że poderwali

ludzi do strajku”). Jest za aktywizacją struktur związkowych. Natomiast zdecydowanie sprzeciw wyraziła „wchodzeniu przez związek w tematy polityczne”.

Następnie odpowiadała na pytania działaczy związkowych często nawiązując lub wskazując wprost obecnym na spotkaniu posłów — jej zdaniem — fachowo działających w parlamencie. Obiecała też — na wniosek przewodniczącej jednego ze związków branżowych w Grajewie — przypatrzeć się sprawie zaliczenia tego miasteczka do strefy szczególnie zagrożonej bezrobociem.

Posłankę Sychalską wsparł w krótkim wystąpieniu poseł Włodzimierz Cimoszewicz. Potwierdził fakt istnienia ukrytego bezrobocia. Poinformował o próbie utworzenia zespołu poselskiego rozstrzygającego problem bezrobocia. Współpracowałby on z resortem ministra Kuronia.

Spotkanie trwało kilka godzin. W drugiej części spotkania o warunkach pracy w zakładach mówił okręgowy inspektor pracy Wiktor Zalewski, (m-i)

Wczoraj na autogieldach

Sprzedać coraz trudniej

Publiczność mnóstwo, komplety pasażerów w autobusach linii specjalnej, samochodów wiele, części zamiennych istnie zastrzeżenie, w oponach można było przebierać jak w ulegalkach, ale liczba transakcji, jeśli chodzi o kupno pojazdów, bardziej niż skromna — tak można scharakteryzować minioną niedzielę na białostockich Krywanach.

Spore zainteresowanie UNO (3-drzwiowe, silnik „999”) po 111 mln zł i tegorocznym CINQUECENTO w wersji standardowej z silnikiem „704” w cenie 79 mln zł i z silnikiem „900” po 99,8 mln zł. Wokół fiatów 125p przechodzono obojętnie. Ten samochód jest obecnie bardzo trudno sprzedać.

A oto niektóre niedzielne notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu: FIAT 126p (1993) 42-47 mln zł, (1991) 37,5-42 mln zł, (1990) 32,5-36 mln zł, (1989) 30-33 mln zł, (1988) 21-23 mln zł, (1987) 22-23 mln zł, (1986) 20 mln zł, (1985) 16 mln zł, (1984) 12,5 mln zł, (1983) 8,3-12,5 mln zł, (1982) 10 mln zł, (1980) 7 mln zł;

FSO 1500 (1990) 41-44 mln zł, (1988) 30,5-32 mln zł, (1987) 29 mln zł, (1986) 21 mln zł, (1985) 16-23 mln zł, (1984) 18 mln zł, (1983) 12,5-15 mln zł, (1981) 8 mln zł, (1979) 6,8-8 mln zł;

POLONEZ (1992) 70-78 mln zł, (1991) 67,5-74 mln zł, (1990) 51-64 mln zł, (1989) 46-50 mln zł, (1988) 46-55 mln zł, (1987) 50 mln zł, (1986) 34-38 mln zł, (1984) 25 mln zł, (1983) 23 mln zł, (1982) 20-20,5 mln zł, (1980) 17 mln zł;

LADA (1992) 78 mln zł, (1991) 74 mln zł, (1990) 65-69 mln zł, (1989) 53-66 mln zł, (1988) 46-55 mln zł, (1987) 50 mln zł, (1986) 37-42 mln zł, (1985) 39 mln zł, (1984) 35,5-36 mln zł, (1983) 29 mln zł, (1982) 20-26 mln zł, (1981) 19 mln zł, (1979) silnik po kapitalnym remoncie 21 mln zł;

MOSKOWICZ (1991) 58 mln zł; OKA (1982) 61 mln zł;

SAMARA (1990) 74 mln zł, (1989) 63-65 mln zł;

TAWRIJA (1991) 66 mln zł;

DACIA (1991) 45 mln zł;

WARTBURG (1991) 57,5 mln zł, (1985) 23,5 mln zł;

KAMAZ — 105 mln zł;

NYSA (1988) 35 mln zł, (1986) 12-19 mln zł;

ROBUR (1985) 27 mln zł;

STAR (1982) 45 mln zł;

TARPAV (1985) 17 mln zł;

ZUK — (1993) 48 mln zł, (1990) 33-43 mln zł, (1989) 34 mln zł, (1988) 23,5-34 mln zł, (1986) 16 mln zł, (1985) 17 mln zł, (1975) 11 mln zł. (h)

ogłoszenia ekspresowe

WSCHODNIA Agencja Nieruchomości „L&B” kupno — sprzedaż — wynajem, Suraska 1, tel. 232-46 (47, 48) wew. 39. Ag 537-0 „AGARICUS”: grzybniak pieczarki — dystrybutor, Łyse tel. 179 — Kowalikowski. Ig 2509-0

ATRAKCYJNY dom pilnie sprzedam. Augustów, tel. 46-921. Sg 2256-0

SPRZEDAM wolę 24 i plus obracany, fabrycznie nowy, tel. 19-23-35, Bystrowska Jadwiga, Sawino 38. Sg 2709-1

MŁOCKARNIE czyszczące, siewnik zbożowy ciągnikowy, Łaskowiec Stary 18, 18-300 Zambrow. Sg 2358-1

TRAK nowy — 431-055. Sg 2900-1

SNOPOWIAŁKIE nową, Stacja Lewickie 3, tel. 196-954. Sg 2956-1

POGODA DLA PRACODAWCÓW

Inspektor pracy, który przychodzi na kontrolę — powiedzmy — do zakładu stolarskiego, zatrudniającego oficjalnie kilka osób, zastaje w nim kilkunastu zajętych robotą mężczyzn. Na pytanie, kim oni są, właściciel odpowiada: szwagier przyszedł aby przyjąć sobie deskę, drzwi maluje kuzyn, sąsiad wpadł na pogawiedkę, a reszta to znajomi, którzy przyjechali na zaproszenie z byłego Związku Radzieckiego. Inspektor może zająć się więc tylko osobami, które posiadają umowę o pracę. I może jedynie podejrzewać, że reszta zatrudniona jest „na czarno”, nie ma bowiem przepisów, które pozwoliłyby mu na sprawdzenie tego, a choćby zapisać. Kontrola jest więc po części zabawą w policjantów i złodziei.

Inspektor bada warunki bhp i uregulowania prawne zatrudnionych pracowników, po czym wydaje decyzję nakazującą usunięcie nieprawidłowości. Może się też zdarzyć, a takie przypadki bywają, że gdy mija termin realizacji decyzji, właściciel zakładu zmienia wszystkim zatrudnionym umowy o pracę na umowy-zleczenia. I już nie musi usuwać żadnych nieprawidłowości, mało tego, Inspekcja Pracy nie ma tam prawa kontroli.

Praktyka zatrudniania na umowy-zleczenia na okres 29 dni, staje się w prywatnych zakładach coraz powszechniejsza. Pracodawca unika w ten sposób płacenia składek na ZUS, troszczenia się o warunki bhp, regulaminy pracy itp. Nawet jeśli owe 29-dniowe umowy zleczenia odnawia regularnie przez całe lata, stosując, oczywiście, kilkumiesięczne przerwy. Pracownik traci natomiast ciągłość pracy, ubezpieczenie, a w razie wypadku — prawo do ren-

ty i odszkodowania. Chyba że sam płacił składki ZUS.

Zaledwie pięć proc. skarg wpływających do Państwowej Inspekcji Pracy, dotyczy niebezpiecznych warunków — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej Okręgowy Inspektor Pracy w Białymstoku, Witold Zalewski. — W zdecydowanej większości chodzi o nieprzestrzeganie praw pracowników. Skargi oraz wypadki przy pracy decydują też o tym, w jakich zakładach przeprowadzane są kontrole.

W ub.r. Okręgowa Inspekcja Pracy przeprowadziła 1724 kontrole w 1347 zakładach. Zaowocowały one wydaniem 7159 decyzji, z których 599 wstrzymało roboty, a 217 kierowało 658 pracowników do innych zajęć. Orzeczono kary na sumę 655 mln zł. Średnia grzywna wynosi 1,1 mln zł, co jest kwotą niewielką. 68 proc. skarg wnoszonych do

Inspekcji Pracy, dotyczy ochrony wynagrodzenia. Kontrole ubiegłoroczne wykazały, że 3854 pracowników nie otrzymało wynagrodzeń na sumę 5,032 mln zł, a 615 — należnych im odpraw w łącznej kwocie 894 mln zł. Inspektorzy pracy wyegzekwowali na rzecz pracowników blisko 4,5 mld zł. Nie zawsze jest to jednak możliwe, jak np. w wypadku upadających PGR, w którym ciąży 35 wyroków sądowych czy przedsiębiorcy, który przepadł bez wieści — i szukaj wiatru w polu.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Inspekcji jest bezpieczeństwo pracy. Mimo wielu zagrożeń, ilość wypadków zmalała. W 1991 r. było ich 3728, a ub. — 3123, w tym śmiertelnych — 30 i 12. Jednakże wielu wypadków zakłady, zwłaszcza prywatne — nie zgłaszają, aby nie płacić odszkodowań. Często robią to dopiero na interwencję Inspekcji. Niepokojące jest rów-

nież to, iż w tym roku odnotowano już szósty przypadek śmierci przy pracy.

W ub. roku za zły stan bhp Okręgowy Inspektorat Pracy wnioskował o podwyższenie składek ZUS w stosunku do Zakładu Energetycznego i Mik-Budu w Białymstoku oraz Fumelu w Hajnowce.

Inspekcja w swej pracy napotyka na wiele trudności. Brak jest nowych uregulowań prawnych, strasza za to stare przepisy, np. o... spłuwaczach. Zbyt mało jest inspektorów, aby mogli dotrzeć do ciągłe powstających firm, których zresztą, mimo obojętności, nikt nie zgłasza do Inspekcji Pracy. Przestrzeganie i znajomość prawa pracy pozostawiają wiele do życzenia. Ponieważ jednak rynek pracy korzystny jest dla pracodawców, to znajdujący się na straconych pozycjach pracownicy godzą się, mniej lub bardziej świadomie, na stawiane im warunki. Dopiero jak bieda — a więc nieszczerki wypadek lub płaćta firmy — „goni” do Inspekcji Pracy.

ANIELA LABANOW

PROSTO Z SEJMU

To prawda, że panie posłanki i panowie posłowie potrafia nas usnąć wielogodzinnymi debatami. Zdarzają się jednak wystąpienia, które doprowadzają całą salę do śmiechu. Oto kilka kwiatków z lutego ogródka sejmowego.

ZŁE SPOJRZENIE

Podczas debaty nad zbrodniami stalinowskimi ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI (SLD) oburzony wypowiedzią ZDZISŁAWA DUBIELLI (PC) stwierdził: Pan poseł zainsynuował, że moje wypowiedzi są podyktowane tym, że pochodzę z klanów ubeczkich. Spieszę więc z wyjaśnieniem. Mój ojciec był kłoboczkiem, oficerem, wojnę spędził w oślagu. W tym momencie wicemarszałek ANDRZEJ KERN uważał, że należy interweniować: Panie posle, to nieporozumienie. Poseł Dubiella nie mówił tego pod pana adresem.

Zbigniew Siemiątkowski był jednak innego zdania: Spojrzal na mnie pan poseł. I wskazał ręką.

DOBRE SPOJRZENIE

JERZY WIATR (SLD) w swoim wystąpieniu pochwalił Stefana Niesiołowskiego (ZChN). Wicemarszałek Andrzej Kern zadowolony z takiej zgody w

narodzie podsumowuje sytuację: Pan poseł Niesiołowski nie przywykający jest do pochwał z tej strony. Przez moment na jego twarzy widziałem stan błogości.

„GÓRA NIE ZAWSZE ZWYCIĘŻA”

Obradom sejmowym często przysłuchują się goście siedzący na galerii. Podczas jednej z debat siedzący na górze mężczyzna nie wytrzymał i wychylając się z balkonu woła: Panie Marszałku! Wysoki Sejmie Rzeczypospolitej! Czy mogę zapytać? Prowadzący obrady wicemarszałek Henryk Bąk, niezadowolony, że ktoś wtrąca mu się do pracy odpowiedział: Bardzo mi przykro, ale z tak wysoką nie może pan stawiać pytań.

WYGRANA ZA BUTELECZKĘ MLECZKA

Poseł JANUSZ KORWIN-MIKKE (UPR) zabierając głos w dyskusji na temat działań chroniących polską gospodarkę przed nieuczciwą i nadmierną konkurencją zapytał: Czy jeżeli ktokolwiek; EWG, Marsjanie, Ameryka obieca, że każdemu Polakowi przez najbliższe 20 lat będzie dostarczała „przed drzwi” buteleczkę mleka, buteleczkę śmietanki, 10 kg. szynki, bochenek chleba, dwie butelki, pęczek marchewki, wszystko co człowiek potrzebuje, nawet z pewnym zapasem, „za darmo”, to czy my tę propozycję mamy przyjąć czy nie?

Głos z sali odpowiada: Nie.

Janusz Korwin-Mikke słysząc tę odpowiedź wyciąga wniosek: Z tą odpowiedzią panowie wyborów nie wygracie.

ZDROWIE POD NADZOREM

ZNOWELIZOWANA USTAWA O WARUNKACH ZDROWOTNYCH żywności i żywienia weszła w życie w dniu 24 grudnia ub. roku. Wprowadziła ona kilka istotnych zmian w stosunku do pierwotnego przed dwudziestu dwóch lat.

Jedną z nich rozwiązała kontrowersyjną ostatnio sprawę nadzoru sanitarnego nad pożywieniem, transportem i przetworstwem mleka. Trwała dyskusja, czy ma to robić, tak jak poprzednio, Państwowa Inspekcja Sanitarna, czy też Inspekcja Weterynaryjna, której podlega ubój zwierząt i drobiu, przetworstwo mięsa, ryb i jaj, przechowywanie oraz składowanie artykułów pochodzenia zwierzęcego, nadzór nad targowiskami mięsnymi i „tanimi jatkami”. Ustawa przesądziła jednoznacznie, że nadzór nad mlekiem też mają sprawować organy służby weterynaryjnej, podległe Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Zgodnie z ustawą Państwowa Inspekcja Sanitarna zaprzestała kontroli zlewni i mleczarni, także transportu mleka. Czy nadzór przejęła Inspekcja Weterynaryjna?

— Jeszcze nie — mówi — Włodzisław Weterynaryjny Inspektor Sanitarny w Białymstoku, dr Tomasz Andrulewicz. — Nie ma bowiem zarządzeń wykonawczych, ani Głównego Inspektora Sanitarnego, ani Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Jesteśmy jednak przygotowani do przejęcia nadzoru nad mlekiem.

Ustawa, nazywana potocznie „o żywności i żywieniu”, jest jeszcze jednym przykładem radośnej twórczości legislacyjnej, zwłaszcza w dziedzinie służby zdrowia. Zarządzenia wykonawcze ukazują się w wielomiesięcznym opóźnieniu, uniemożliwiając faktyczne wprowadzanie w życie nowych rozwiązań w określonym terminie.

STARE BYWA DOBRE

Ustawa przywróciła obowiązującą niegdyś zasadę, że każdy, kto otwiera zakład żywienia i żywności, bądź sklep albo hurtownię z artykułami spożywczymi, winien jest uzyskać zgodę Państwowej Inspekcji Sanitarnej. „Produkcyjne i obroty środkami spożywczymi, używkami i substancjami dodatkowymi, wolno prowadzić pod warunkiem, że pomieszczenia i urządzenia oraz ich prawidłowa lokalizacja są zgodne z obowiązującymi wymogami. Rozpoczęcie wymienionej działalności wymaga uzyskania zgody właściwego organu, pełniącego nadzór sanitarny”.

Ustawa o działalności gospodarczej z 1969 roku takiej zgody nie wymagała. Sanepid był jednakże zobowiązany do kontroli tych wszystkich zakładów, co też czynił, wydając nakazy, a także zamykając je, gdy nie spełniały określonych warunków. Tyle tylko, że o ich istnieniu i działalności dowiadywał się najczęściej z reklam prasowych.

Artykuł ten, przynajmniej w odniesieniu do Inspekcji Sanitar-

nej, nie wymaga aktów wykonawczych; i tak będzie ona spełniać swoje zadania. Natomiast niezbędne wydaje się rozporządzenie, aby działalność gospodarczą, związaną z żywnością, rejestrowało tylko po uzyskaniu zgody na rozpoczęcie w Sanepidzie.

GRZYBY Z UPRAWNIENIEM

Całkowitą nowością w ustawie jest artykuł 13a:

„Przy produkcji przetworów grzybowych, środków spożywczych zawierających grzyby, skupie, przechowywaniu lub sprzedaży grzybów przez zakłady przetworcze lub handlowe, powinna być zatrudniona osoba posiadająca uprawnienia w zakresie grzyboznawstwa oraz powinny być przestrzegane inne wymagania, niezbędne dla ochrony życia ludzkiego”.

Ustawa nadmienia, że, że Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej sporządzi wykazy grzybów jadalnych, ustali wymagania dotyczące przetwarzania, przechowywania, skupu itp. Określone muszą być też zasady wydawania uprawnień z zakresu grzyboznawstwa, ich rodzajów, warunków uzyskiwania i cofania, wykaz stanowisk, na których powinny być zatrudnione osoby z uprawnieniami etc.

Oczywiście, to wszystko powinno być wydane w formie rozporządzeń. Oczywiście, jeszcze ich nie ma. Ale do grzybobrania daleko, do jesieni pewno się ukażą...

ANIELA LABANOW

Urok skromności

Jest czymś niezwykle charakterystycznym, że ludzie sztuki odnoszący sukcesy, a mający do niej samej służebne podejście, nie próbują epatować widzów i słuchaczy magią swego talentu. Wyściera im, zazwyczaj, dar przekonania, który staje się zazwyczaj wyrazem artystycznych wielkiej miary.

Takim było wykonanie przez filharmoników białostockich VI SYMFONII SZOSTAKOWICZA. Orkiestrę prowadził ANDRZEJ BOREJKO, dyrygent mający, jak się wydaje, świadomość, że osiągnięcie doskonałości interpretacyjnej przekracza możliwości zespołu. Czytelnym w geście, a przy tym oszczędny, nie nastawiał się na łatwy sukces tym bardziej, że Symfonia miała w Białymstoku, 26 lutego, swoją premierę. Zagrano ją znakomicie. Nie jest czymś istotnym fakt, iż nie udało się uniknąć usterek. Instrumentalistom zdarzało się mylić puls lub grać serię fałszywych dźwięków. Ale nie jest to istotne tylko wtedy, gdy z konsekwencją przedstawia się dramaturgię dzieła.

VI Symfonia nie należy do utworów łatwych w percepcji, a została bardzo ciepło przyjęta. Główna to zasługa pana Borejki, który panując nad przebiegiem muzycznego czasu, był nie tylko kontrolerem, ale także inspiratorem.

Wydarzeniem wieczoru powinno stać się wykonanie IV SYMFONII KONCERTUJĄCEJ SZYMANOWSKIEGO. Przy fortepianie zasiadł sam PIOTR PAŁECCZY, entuzjastycznie przyjęty przez publiczność.

Nie wydarzyło się jednak nic wielkiego. Filharmonicy białostoccy z trudem radzili sobie z nielutnymi spłotami dźwięków, co, niestety, nie ułatwiało soliste w sytuacji bez wyjścia. W Chopinowskich bisach pan Paleczny zmagając się z instrumentem wyjątkowo niestojnym, brzmiałym jak pianola.

Najmniej powiedzieć można o rozpoczynającym koncert PAWANIĘ NA ŚMIERĆ INFANTKI RAVELA, pełnej niepokoju i rozchwiecia.

Uporczywe zastępowanie harfy przez bliżej nieokreślone instrumenty strunowe stało się już w Filharmonii Białostockiej, niestety, regułą.

Urok skromności promieniował z dyrygenta. Objawiał ją bowiem wobec sztuki, którą uprawia z pełną maestrią, jak i w stosunku do niedogodności, na które napotykał. Jego kreacja Symfonii Szostakowicza mogłaby uprowadzić w zachwyt najbardziej wymagającą publiczność. Kłopot w tym, że środki, którymi dysponował pozwoliły jedynie na przedstawienie wizji, a nie na jej realizację.

ZBIGNIEW ZAJAC

Ratownictwo ekologiczne

Państwowa Straż Pożarna jest organizatorem Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, mającego na celu ochronę życia, zdrowia, mienia podczas walki z m.in. klęskami oraz różnymi wydarzeniami, takimi jak katastrofy i skażenia środowiska.

Obecnie w kraju mamy 406 jednostek ratowniczo-gaśniczych, 262 komendy rejonowe i 49 komend wojewódzkich. Razem pełni w nich służbę ratowniczą 3,5 tys. oficerów — inżynierów pożarnictwa, 7,5 tys. techników i 13 tys. podoficerów — łącznie 24 tys. strażaków zawodowych, czyli 0,74 strażaka na 1000 mieszkańców, czyli najmniej w Europie. Dodajmy do tego 32 zakładowe straże pożarne, które wreszcie doczekają się włączenia w system krajowego ratownictwa.

Na konferencji podsumowującej działania PSP w 1992 r. komendant główny — nadbrygadier Feliks Dela pochwilił tendencję rozwoju ratownictwa ekologicznego, które teraz stało się jednym z głównych zadań strażaków. Jednakże — jak w wielu

innych przypadkach — najważniejsza jest skuteczność w działaniu. Konieczna jest pomoc w wyposażeniu strażaków do akcji w przypadkach zagrożenia środowiska. Pełnia gotowości może być dopiero w przypadku wyposażenia PSP w sprzęt o wartości około 150—200 mld złotych. Konieczna jest pełna gotowość co najmniej 14 wołów bojowych — ekologicznych. Straż dysponuje ledwie kilkoma kilometrami tam przeciwpożarowych do użycia na wodzie, separatorami, środkami chemicznymi do neutralizacji skażeń. Dzięki pomocy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 100 mld złotych i współpracy z Państwową Inspekcją Ochrony Środowiska — gotowości PSP do realizacji zadań w zakresie ochrony środowiska przed skażeniami jest możliwa w stopniu zadowalającym.

Państwowa straż pożarna podpisała umowę o współdziałaniu z PIOS jako pierwszą w systemie ratownictwa na obszarze kraju. (UP)

MARIOTT W BIAŁYMSTOKU

Kelner w jednej z restauracji Hotelu Marriott zarabia 2,5 do 3 milionów złotych, plus napiwki, hostessa 5,5 do 6 milionów złotych, kucharz 7 milionów złotych. Zofia Cybulska — manager hotelu, zapytana o to, czy młodzi ludzie z białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, którzy ukończyli szkoły gastronomiczne, mają szansę pracować w tej ekskluzywnej firmie, odpowiedziała: „Nieważne są papiery. Liczy się uśmiech, schludność, pracowitość i prezentacja.

ZAWÓD NIE DLA KAŻDEGO.

O standardach obowiązujących w Marriottcie, można się było dowiedzieć z ust przedstawicieli firmy na szkoleniu, zorganizowanym dla ludzi zainteresowanych tym biznesem w czwartek 25 lutego o godzinie dwunastej, w sali wykładowej Zespołu Szkół Gastronomicznych.

Na kwadrans przed zapowiadającym spotkaniem, sala świeciła pustkami.

Pięć po dwunastej była nabitą, po brzegi. Spóźnialscy musieli, z braku miejsc, opierać się o ściany. Na szkolenie przybyli przede wszystkim pracownicy i właściciele białostockich restauracji, barów, pizzerii. Była też spora grupa uczniów ostatnich klas Zespołu Szkół Gastronomicznych.

Wszystkich obecnych, łamaną polszczyzną, ale w sposób bardzo uroczysty powitała Ellen Eliot z amerykańskiego Korpusu Pokoju.

O swoich doświadczeniach związanych z prowadzeniem restauracji „Chicago Grill” mówiła Zofia Cybulska — manager hotelu Marriott. Zaczynała się one od przyjęcia nowego pracownika do pracy.

— Przyjęcie kelnera do pracy powinno być miłe i przyjemne — powiedziała. — Pracownik nie może być pozostawiony samemu sobie. Zanim wejdzie na salę musi poznać się z zasadami pracy, poznać dokładnie plan sali, układ stolików, nauczyć się karty dań i napojów, filozofii serwisu restauracyjnego.

Pierwszego dnia pracy „młody” kelner dostaje się pod opiekę „sponsora” — doświadczonego kelnera, który jest za niego odpowiedzialny.

— Nasz dzień pracy zaczyna się na długo przed przyjściem pierwszych gości. — kontynuowała. — przygotowaniem ludzi i sali.

Kelner musi być odpowiednio ubrany, uśmiechnięty, schludny, zadbany tak by każdy gość, który wejdzie na salę z przyjemnością spojrzał na niego.

— Wchodzącego gościa trzeba przywitać uśmiechem, skinieniem głowy — dotyczy to wszystkich osób pracujących obok, których będzie przechodził. Gość wchodzący do sali restauracyjnej musi się czuć tak, jakby wchodził do swojego domu — dodała.

W „Chicago Grill” obowiązuje zasada 45 sekund, a oznacza ona, że kelner ma, od momentu posadzenia gościa przez hostessę czy kierownika sali przy stole, dokładnie 45 sekund na podejście do niego. Jeżeli nie może tego zrobić to daje gościowi skinieniem głowy znak, że go zauważył. Po podejściu przedstawia się z imieniem, informuje o specjalności dnia, przyjmuje zamówienie.

— Musi być uważny i gotowy. Umieć zaferować danie — powiedziała Zofia Cybulska.

Przygotowanie serwisu posiłku to art, gdyż musi być wykonane na czas i w odpowiedni sposób. Kelner nie może pomylić kolejności dań i osób, którym je serwuje: najpierw dzieciom i kobietom, na końcu gospodarzowi. Dania podawane są z lewej, napoje z prawej i tak samo sprzątane. Po podaniu posiłków kelner wraca jeszcze

i pyta czy wszystko w porządku. Elementem dobrego serwisu i gościnności jest w Marriottcie obserwowanie gościa. Gdy nie zjadł pyta się go dlaczego. Pyta się go też o ocenę wszystkich dań. Rachunki wystawiane muszą być schludnie i czytelnie. Pieniądże liczone dyskretnie a napiwek nie może być liczony przy gościu.

— Żegnamy gościa i zapraszamy na następny raz — mówi szefowa „Chicago Grill” i dodaje — W Marriottcie stosujemy agresywną gościnność. To my jesteśmy dla gościa a nie gość dla nas.

Ludzie pracujący tam muszą wyróżniać się katalogiem cech wśród których umiejętności uśmiechania się zaliczana jest do najważniejszych. Ktoś kto nie umie się uśmiechać nie znajdzie tam pracy.

Poza tym dobry wygląd, prezencja i higiena osobista, dobre manery i miłe nawyki, umiejętność pracy zespołowej, poczucie humoru, umiejętność przedstawiania zalet posiadanych w sprzedaży towarów oraz siebie w korzystnym świetle, ukierunkowanie na gościa, umiejętność niesienia pomocy, bycia użytecznym.

Tylko ktoś taki będzie w stanie przyjąć reklamę od klienta według wzoru: wysłuchać, dać mu się wypowiedzieć do końca, wyjaśnić, znaleźć rozwiązanie, wprowadzić je natychmiast w życie, wrócić i sprawdzić czy gość jest usatysfakcjonowany.

Kelnerzy i hostessy pracujący w punktach gastronomicznych Marriottu znają wszystkie potrawy doskonale. Każdego dnia uczestniczą w degustacji innej. Wiedzą więc co sprzedają.

POD OSTRZAŁEM

Tuż po referacie Zofii Cybulskiej, obecnych na sali przedstawicieli naszej branży gastronomicznej nie trzeba było specjalnie zachęcać do zadawania pytań.

Pierwsze dotyczyły zarobków i marż. Kelner zarabia w Marriottcie od 2,5 do 3 milionów plus napiwki, hostessa od 5,5 do 6 milionów, kucharz 7 milionów. Te wiadomości sala powitała głośnie.

— Uuuu...

— Proszę państwa ale u nas się pracuje. Nie ma palenia papierosów i picia kawy — skomentowała jęk zazdrości szefowa „Chicago-Grill”.

Koszt surowca wliczany jest do ceny w jednej trzeciej. Narzut wynosi więc dwie trzecie. I tak butelka wódki na przykład kosztuje 300 tysięcy złotych.

— Podstawą dobrych zarobków dla kelnera, lepszych obrotów dla restauracji i dobrego samopoczucia dla gościa jest umiejętność sugestywnej sprzedaży — dodała — gościa trzeba wyczuć. Po prostu odpowiednio słowa wzbudzić jego apetyt. U nas nie ma słowa: „nie ma”.

Pani Próchniak, właścicielka Włoskiej Pizzerii spytała o przyszłość małych punktów. Jak tam realizować model gościnności. Jak obsłużyć 80 osób przy pomocy 3 kelnerów.

— Reprezentuję firmę jakich jest niewiele — odpowiedziała Zofia Cybulska. — Ale kiedy u nas jest dużo klientów, wtedy ja również wychodzę na salę. Mnie też nie stać na kolację w Marriottcie. Idę więc do jednej z pizzerii. Kelner w drzwiach kłania mi się w pas, doradza i jest gościnny.

Sala nie mogąc wymusić miesięcznych dochodów restauracji, dowiedziała się przynajmniej, ile wynosi codzienny obrót — 50 milionów. (J.B.)

Ile można dorobić?

Trwa wielkie przeliczanie całego portfela świadczeń emerytalno-rentowych. W marcu we wszystkich terminach płatności wszyscy świadczeniobiorcy otrzymywać będą podwyższone kwoty rent i emerytur pracowników, rolnych, rodzinnych.

Marcowa waloryzacja wynika z przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kwartale 1992 r., które wyniosło 3.518.000 zł. Zgodnie z decyzją Sejmu przy waloryzacji uwzględnia się jednak nie 100 proc., a 91 proc. owej przeciętnej, czyli 3.201.400 zł. Stanowi to tzw. kwotę bazową do wszystkich przeliczeń, za wyjątkiem świadczeń najniższych.

Najniższe: emerytury, renty I i II grupy i renty rodzinne stanowią 35 proc. całej kwoty bazowej (nie pomniejszonej do 91 proc.) i wynoszą one 1.231.300 zł brutto, czyli 1.057.100 zł netto.

Renta III grupy wynosi 27 proc. kwoty bazowej, czyli 949.900 zł brutto (832 tys. zł netto).

Najniższe renty wypadkowe (będące skutkiem wypadku przy pracy lub chorób zawodowych) wynoszą 120 proc. najniższej emerytury, czyli 1.477.600 zł brutto (1.254.100 zł netto). Minimalna renta wypadkowa III grupy wynosi 1.139.900 zł brutto (984 tys. zł netto).

Od wszystkich świadczeń potrącaną jest 20-procentowy podatek, ale ZUS stosuje ulgę 72 tys. zł miesięcznie.

Od 1 marca następuje także podwyżka świadczeń pochodnych. Dodatki pielęgnacyjne dla osób powyżej 75 roku życia i inwalidów I grupy, a także kombatanckie i dla sierot wypłacane będą w kwocie 351.800 zł. Zasiłek pogrzebowy wzrósł do 7.036.000 zł (dwukrotna przeciętnego wynagrodzenia).

Białostocki Oddział ZUS obsługuje ponad 88 tys. rencistów i emerytów. Niezależnie od przeliczania wszystkich waloryzowanych świadczeń trwa również rozliczanie dochodów świadczeniobiorców pracujących. Do końca lutego należy do ZUS dostarczyć zaświadczenie o dodatkowych dochodach (obowiązek ten spoczywa także na zakładach pracy).

Przypomnieć należy, iż w roku 1992 każda osoba, pobierająca rentę czy emeryturę, mogła zarobić dodatkowo do 17.270 tys. zł brutto, bez konieczności potrąceń czy zawieszania świadczeń. Jeśli dochody były wyższe, ZUS powiadamia każdego indywidualnie o sposobie rozliczeń. Trwa to na bieżąco, po dostarczeniu zaświadczeń.

Warto też wiedzieć, iż od 1 marca br. miesięczne dodatkowe dochody rencistów i emerytów mogą wynosić do 2.111 tys. zł, bez wpływu na pobieranie świadczenia. Wstrzymanie renty czy emerytury następuje dopiero przy zarobkach powyżej 4.022 tys. zł. (a)

GROŻNE CB-RADIO

Samolot LOT wracający w stronę wieczorem z Rzymu stracił na krótko łączność z wieżą kontroli lotów na warszawskim lotnisku Okęcie, gdy na częstotliwości zarezerwowanej dla wieży nadawać zaczął jakiś amator z radiem CB. Incydenty takie, jak się okazuje, zdarzają się dość często, a LOT, lotnisko i władze są bezradne.

Samolot był już na tzw. krótkim podejściu do pasa 1-1, mniej niż 5 km od pasa, gdy ktoś wszedł na kanał łączności — powiedział jeden z kontrolerów ruchu. — Pilot już miał odchodzić w górę, by robić drugie koło, kiedy nagle odzyskał łączność i dostał pozwolenie na lądowanie.

W ostatniej fazie lądowania samoloty lecą ze stosunkowo niską prędkością, ok. 250-300 km/h, niemniej owe 5 km, jakie zostało Boeingowi 737, to niespełna minuta lotu. Pilotowi nie wolno lądować, jeśli w ostatniej fazie nie dostanie na to zezwolenia. Gdy go zabraknie, ma obowiązek wrócić na wysokość 850 metrów i krążyć nad Piasecznem czekając na zgodę. Może to też zrobić sam, jeśli uzna, że jest np. zbyt wysoko lub nie jest pewny, czy podwozie „dobrze wyszło”. Na powrót do kołowania nad lotniskiem nie potrzeba zgody: pilot ma gwarancję, że koło jest wolne. Boeing z Rzymu miał więc tę możliwość i poważnego zagrożenia nie było, jednak kilkadziesiąt „szarów” przelatywało nerwowe chwile widząc, że samolot, który już — już dotykał ziemi, z wyciem silników wychodzi w górę. Na szczęście pilot odzyskał łączność na czas i otrzymał zgodę na lądowanie.

O incydencie poinformowało w czwartek rano radio, zainteresowała

sie nim też telewizja — ku niejakiemu zaskoczeniu LOT-u, którego dyrekcja ani dział bezpieczeństwa oficjalnie nie zostały o niczym poinformowane, choć pracownicy usłyszeli wiadomość w „Sygnałach Dnia”. Wspomniany kontroler z wieży wyjaśnił, że podobne incydenty zdarzają się regularnie, a amatorzy radiu CB zakłócają kanały tzw. dalekiego i bliższego podejścia i inne zarezerwowane dla lotnisk. Chodzi o częstotliwości między 110 i 130 MHz, na których nikt inny nie ma prawa nadawać. Czasem po prostu rozmawiają, czasem jednak puszczają samą tzw. nośną lub muzykę, co świadczy o świadomej próbie zakłócenia.

Kiedyś zablokowało nam częstotliwość obszarową do łączności z samolotami przelatującymi tranzytem nad Polską, bo ktoś zaczął nadawać muzykę. Często nam wchodzi na kanał do łączności z pojazdami na płycie lotniska. Każdy pojazd, nim przekroży pas, musi być zgłoszony. I nagle słyszymy, jak ktoś gdzieś mówi „zezwalam”, choć samolot test już na krótkiej prostej.

Na szczęście dotyczy to tylko kontaktów głosem — zdaniem owego kontrolera znacznie trudniej zakłócić pracę urządzeń nadawczych samolotów na pas, a więc kontrolujących jego drogę, wysokość i kierunek lotu.

Wieża zgłasza każdy incydent służbom technicznym Okęcia, a te Państwową Inspekcję Radio-wej, która jednak jest bezradna. — Co najwyżej wydając koncesję mogą prosić o uważne strojenie radii — śmieje się kontroler. W tym roku PIR przez tydzień nie był w stanie namierzyć w Warszawie jawnie nadającej, choć pirackiej rozgłośni radiowej.

ZAPRZYŚIĘŻONY PREZYDENT

ALGIRDAS BRAZAUSKAS jest pierwszym prezydentem Litwy wybranym w wyborach powszechnych. Jego trzech poprzedników w latach 1919—1926 wybierał Sejm. Algirdas Brazauskas jest również pierwszym prezydentem, który przysięgę złożył w Wilnie. Jego poprzednicy składali w Kownie, bowiem Wilno na początku naszego stulecia nie należało do Litwy.

W czwartek w Wilnie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia czwartego prezydenta Litwy.

W południe, na Górze Gedymina, zgodnie z tradycjami pogańskimi, zapłonął ogień ofiarny. Następnie w Katedrze Wileńskiej, w kaplicy św. Kazimierza został wyświęcony sztandar prezydencki.

Druga część uroczystości odbyła się w Sejmie Republiki Litewskiej. Tu Algirdas Brazauskas złożył przysięgę i wygłosił inauguracyjne przemówienie.

W uroczystościach udział wzięli posłowie Sejmu, sygnatariusze aktu niepodległości Litwy, członkowie rządu, przedstawiciele kościołów Litwy, a także dyplomaci zagraniczni akredytowani na Litwie.

Aby uniknąć zbyt dużych kosztów, co przy litewskim kryzysie jest cał-

kiem zrozumiałe, na inaugurację prezydenta nie zaproszono gości zagranicznych.

W swym inauguracyjnym przemówieniu prezydent Litwy Algirdas Brazauskas przypomniał o odwiecznych dążeniach Litwy do niepodległości. — Prezydentowi przypada wielki zaszczyt i jeszcze większa odpowiedzialność reprezentując państwo. Jednak państwo to nie jest prezydent, to są przede wszystkim jego obywatele — powiedział Algirdas Brazauskas. — Nasze państwo będzie takie, jakimi jesteśmy my.

W przemówieniu prezydent wezwał wszystkie partie i ruchy polityczne do współpracy w rozstrzyganiu problemów Litwy. Zaproponował podpisanie deklaracji zgody, a także powołanie rady partii politycznych przy prezydencie.

Dalej Algirdas Brazauskas powiedział, że Litwa nie wnosi żadnych pretensji terytorialnych i że jest zdecydowana na rozwinięcie ze wszystkimi krajami obopólnej korzystnej współpracy ekonomicznej i kulturalnej. Podstawowe kryterium polityki zagranicznej Litwy stanowić będą pragmatyzm i obrona interesów państwa. Stosunki zagraniczne będą operowały na wzajemnym szacunku i tolerancji.

ALEKSANDRA AKINCZO
WILNO

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZU TOWARÓW PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Białymstoku, ul. Octowa 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów marki:

		rok	cena
	produkcji		wywoławcza
— JELCZ 3-W-317	szt. 1	1988	44.000.000 zł
— STAR A-28	szt. 1	1979	15.000.000 zł
— Koparka P-603	szt. 1	1978	50.000.000 zł
— P-pa SANOK D-633	szt. 3	1987/88	12.000.000 zł
— P-pa SANOK D-83	szt. 2	1981/85	13.000.000 zł
— P-pa B-ska R12S	szt. 2	1989	25.000.000 zł
— P-pa NRD HL-8011	szt. 5	1977	
		78/79/83	14.000.000 zł
— KAMAZ 54112	szt. 1	1987	70.000.000 zł
— KAMAZ 5320	szt. 1	1980	38.000.000 zł
— P-pa NRD HL-8011	szt. 3	1975	11.000.000 zł
— NYSA 522	szt. 1	1988	17.000.000 zł

W/w pojazdy można oglądać w Bazie PPTPKS w Białymstoku trzy dni przed przetargiem gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 16.III.1993 r. o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 9.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 559-1

LEWE PRAWA

Przerażanie dokumentów stało się niemal nagminne, jeśli chodzi o rejestrację pojazdów. Przedstawiane są kwity odpraw celnych, gdzie nie ma wpisanego imienia, nazwiska i adresu, marki pojazdu, numerów silnika i nadwozia-podwozia. Nawet jeśli numery są wpisane, to nie zgadzają się absolutnie z tabliczką fabryczną lub wytłuszczonymi numerami. Głównym okiem widać „przebiecia”, zaklepania, ślady plnika.

— Przeciętnie dwa razy w tygodniu jestem — w charakterze świadka — wzywany do sądu, a niemal codziennie w biurze pojawia się policja, często nawet z bardzo odległych miejscowości. W większości dotyczy to sfalszowanych praw jazdy, a także dowodów własności aut i dowodów rejestracyjnych pojazdów. Mafia — to może zbyt duże słowo, ale na pewno są ludzie lub grupy osób zainteresowane szybkim zatarciem śladów po samochodach, które zostały skradzione w kraju albo za granicą, trudniące się „produkowaniem” dokumentów m.in. dla tych, którym prawo jazdy zostało odebrane za stwierdzonej stan nietrzeźwości, albo pragnącym uniknąć podwyższonych podatków — mówi kierownik Wydziału Komunikacji Jednego z dużych miast w naszym regio-

nie. Zgadza się ujawnić najczęściej stosowane fałszerstwa i podrobienia dokumentów, ale pod warunkiem zachowania anonimowości.

Zdarzają się niemal nowotki dowody rejestracyjne i prawa jazdy. Wszystko jest tam wpisane bardzo czytelnie, czysto, niemal elegancko. Pełna kultura. Tylko pieczęć okrągła jakaś taka niewyraźna, orzeł nieco zniekształcony, dość nieudolnie kopiowany z bilonu, litery w napisie, w otoku — jak to mówią — każda z innej parafii, a w podłużnej urzędowej pieczęci — błędy ortograficzne.

Taki blankiet, gdy chodzi o zarejestrowanie drogiego mercedesa najnowszego typu, może kosztować ok. 500 tys. zł. Wypisany, opatrzone pieczęciami, osiąga cenę ok. 1 mln zł.

To nie przypadek, że przy włamaniach do urzędów gminnych sprawcy nawet nie dotkną kasetki z gotówką, ale przede wszystkim zabierają czyste blankiety dowodów rejestracyjnych i praw jazdy. Zanim wykazy sari i numerów (są to bowiem druki ścisłego zarachowania) dotrą do wydziałów komunikacji w całym kraju, auto kilka razy zmienia właściciela, dowód rejestracyjny i numer. I już ślad zaczyna się urywać...

Rozwój poligrafii, możliwość fabry-

sprawy, że powstały niewielkie „wytwórnice” dowodów rejestracyjnych i praw jazdy. Są w stanie dostarczyć, każdą żadaną ilość druków. Niektóre zakwestionowane egzemplarze niewiele różnią się od autentycznych. Są minimalne różnice, jeśli chodzi o wymiary. Ślad spore nimi zainteresowanie i stosunkowo wysoka cena. Uchodzą bowiem za bezpieczniejsze od tych kradzionych.

Ostatnio pojawiły się dowody rejestracyjne wykonane metodą ksero. Nie są jednak najlepszej jakości.

Zdarzają się jednak dowody rejestracyjne z wyraźnymi śladami wywabiania, wycierania nazwisk właścicieli pojazdu, danych technicznych samochodu. Na ich miejsce są wpisywane inne nazwiska i dane auta. Całość wykonana bardzo nieumiejętnie, niemal prymitywnie.

Przedstawienie takiego dokumentu do nieuchronna wpadka w ręce policyjnej kontroli drogowej. A jednak są tacy, którzy taką beznadziejną wprost przeróbkę przyjmują bezkrytycznie przy zawieraniu transakcji na giełdzie. No i potem zaczynają się kłopoty. Nawet bardzo duże. Najpierw w Wydziale Komunikacji, a potem w policji i prokuraturze.

Poczęto także — poprzez wywabianie i wycieranie — „zmniejszać” ładowność samochodu. Jest to skutek zarządzenia o obowiązku posiadania koncesji lub zezwolenia na wyjazd za granicę dla pojazdów o ładowności ponad 1,5 tys. kg. Wyższa jest też stawka podatku od środków transportu.

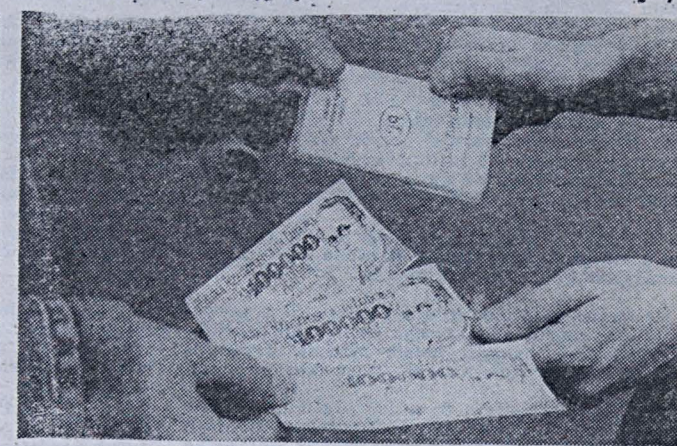
Coraz częściej stwierdza się, że osoby, w stosunku do których sąd orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżdżą nadal i posiadają „prawo jazdy”. Okazało się, że dokument uzyskany w sposób nielegalny, a blankiet był poprzednio skradziony.

Na trop fałszerstw wpadły także firmy ubezpieczeniowe. Od niedawna poczęły bardzo skrupulatnie sprawdzać dane techniczne pojazdu wpisane do dowodu rejestracyjnego i

porównywać z identyfikatorem samochodu. Pojawiały się ogromne różnice, szczególnie jeśli chodzi o numery silnika i nadwozia.

— Zjawiają się interesanci, którzy krzykiem usiłują wymusić natychmiastowe zarejestrowanie samochodu. Naturalnie bez sprawdzenia dokumentów. Niezmiennie butni, pewni siebie, aroganccy wobec pracowników. Potrafią nawet naubić. Tymczasem w przedstawianych dokumentach stwierdzamy ewidentne fałszerstwa, a ponadto auto jest poszukiwane jako skradzione. Trzeba widzieć tych panów, gdy nagle zjawia się policja. Potulni i grzeczni, jak baranki. Jak do tej pory nie było przypadku, aby przyszedł ponownie — kończy nasz rozmówca.

(Jks)



U WĘGIERKI

TAROK NA BILARDOWYM STOLE

Za czasów Zapskiej grywano jeszcze w taroka, grę karcianą, coraz mniej popularną w mieszczańskich domach, a przeniesioną raczej do knajp i kasyn.

Skiz stanowi w niej kartę o specjalnym znaczeniu, może ona być użyta przez posiadacza w dowolnym momencie i zawsze wygrywa.

Ale nawet tę kartę posiadając, Gabriela Zapolska nie wygrała dla siebie premiery „Skiza” w 1908 roku. W szlacheckim, wiejskim dworku kwartet, a właściwie dwa duety małżeńskie rozgrywały ryzykowną partię, w której stawkę wyznacza Lulu, żona doświadzonego łowelasa Tola, pewna, że posiada w ręku wszelkie atuty. Za najważniejszy, owego skiza, uznaje małżeńskie przyzwyczajenie, które jej partnera zawsze zawróci do drzwi domowej sypialni, zaś flirty, które on prowadzi, dodają jedynie smaczku ich wspólnemu życiu. Drugi duet to Muszka i Witus. Ona dwudziestoletnia dziewczyna, posłubiona po bożemu, mająca niejasne wyobrażenie o uczuciach, on, pan na zagrodzie, o odruchach wykształconych raczej w obozie, niż w salonie. Nałwa muszka podaje się zapędem podstarzałego uwodziciela, Lulu, prowadząc grę, rozbudza męski temperament Witusia imponując doświadczeniami sakonowej łwicy. Rzecz cała rozkłada się dosyć niebezpiecznie, a kończy happy endem.

Tekst Zapskiej mocno się zestarzał. W dzisiejszych czasach ów kwartet rozpadłby się, niemal z pewnością, na dwa inne duety. Język stał się archaiczny, a to co nie rezi w wierszu komedii Fredry, staje się tutaj uczuźliwe w słuchaniu. Wdzięczność należy wyrazić reżyserowi, Januszowi Kozłowskiemu, który nie zdecydował się przenieść „Skiza” w realność dnia dzisiejszego, byłby to bowiem zabieg chyblony.

A tak, no cóż, obserwujemy radosne gry i zabawy polskiego ludu szlacheckiego, z końca XIX wieku, z przymrużeniem nieco okiem, które od czasu do czasu błysnie rozbawieniem, choć może innego rodzaju, niż oczekiwałaby tego autorka komedii.

Patrzmy tedy na zmagania bohaterów, młotających się, wraz ze swymi odczuciami, w scenerii sakoniku, tonącego w różowym kolorze, w którego centralnym punkcie sterczy, niby znak naszych czasów, stół bilardowy, gustownie wsparty na grzbiecie drewnianego skonia. Tak też, trochę, pomieszczona w dwóch aktach sztuka (zamiast trzech), jawi się jako połączenia taroka z bilardem. Brak kija nie przeszkadza w jej odbiorze.

Aktorzy są, co najmniej, poprawni. Teatr zwykł grywać „Skiza” o drugiej po południu, co zapewniła wprowadzie, młodzieżową widowisk, ale wykonawcom nie pozwalała, chyba na autentyczne, autorskie spięcie.

Wszyscy mają swoje lepsze i gorsze momenty, choć tych najlepszych najwięcej u pana Petelskiego, który z Witusem radzi sobie bez problemów. Pani Kierko (Lulu) i pani Idzikowska (Muszka) ożywiają się znaczenie w drugim akcie. Tola (Andrzej Redwans) jest w roli zdobywcy serc niewieścich nieco ciepło — kluchowaty, nie szkodzi to jednak w niczym głównemu nurtowi przedstawienia. Przedstawienia? O! wspomnienia, wyłączonego z teatralnego lamusa.

ZBIGNIEW ZAJĄC

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku. Scena mała. Gabriela Zapolska: „Skiz”. Reż. Janusz Kozłowski, scenografia Barbara Wolniewicz.

Chichot w sześciokacie

Nie dla uczy intelektualnej przychodzą widzowie do Teatru Dramatycznego w Białymstoku na komedię Aleny Aychdówny pt. „Jak się kocha w różnych sferach”. Bo też i nie chodzi tu o głęboką analizę psychologiczną charakterów ludzkich, a tylko o dobrą zabawę, którą serwują bohaterowie sztuki widzowi w osł w rodzaju... sześciokąta małżeńskiego. Obo z angielskiej „konsensu”, pełnej nobilitacji małżeńskich i persyli — jak z puszczy przełomianych sardynek zostaje zdarza pokrywka. Po powrocie z biura, z urzędniczych gamulików wyskakują zapędy ciapy, snują się po domu w nieczyt apetycznej bielizny. Frank Foster (Robert Nardiewicz) wyżywa się w intymności, a jego ekskluzywna małżonka Fiona (błyszczy w tej roli pełna ekspresji Dorota Radomska) poczuwając ucieczki od domowej nudy w pięknych kreacjach i w ramionach biurowego kolegi

męża, czyli Boba Philipsa. Onże Bob (Jacek Dawidowski) we własnych domowych pieczętach jest tylko dopełnieniem niaradnej rodzinie żony Teresy (Jolanta Skorochońska) w zaniedbanym mieszkaniu, gdzie budnie piekuchy w kocu i buty na śniegu to codzienność. W komedii domowych tych dwóch par zostaje wplątana trzecia: awansowany właściciel, podlizujący się kolegom William Featherstone (Pawel Sadowski) z glupawym uśmiechem znajdującego się na rzeczy człowieka z towarzyszywa i jego zahakana, gapowata polowica Mary (świeżona Ewa Palikowska). Kiedy po intymności, ostrej konfrontacji, pomykach i przebaczeniach wszystko wróci do normy, czyli do obłudnych domowych układów, ona jedna pozostanie na placu boju jako znająca swoją wartość kobieta, atrakcyjna i zwycięska.

Reżyser Andrzej Jakimiec (z asysten-

tką Colina Mankiewicz) postawił przed sobą zadanie niełatwe: zadanie wykazania się dodatkową sprawnością fizyczną, zręcznością i koncentracją uwagi. Akcja toczy się bowiem w sprinterskim tempie i w układzie symultanicznym: na dwupiętrowej scenie w dwóch mieszkaniach ze wspólnymi stołami rozgrywa się problem dwóch małżeństw w tym samym czasie, a nawet równocześnie w czwartek i piątek wieczorem. Z tej zapewne przyczyny aktorzy nie do końca opamiętali przynależną im przestrzeń gdzie trzeba bezustannie liczyć się z rykiem krakry jak na skrzyżowaniu i równocześnie panować nad setkami przedmiotów w hiperrealistycznej scenografii autorstwa Anny Marii Rachel. Zrozumiała w tej sytuacji złośliwość rzeczy martwych daje o sobie znać np. w milczeniu telefonu, kiedy autorka niezbyt czujnie odłożyła słuchawkę. Jest też tak, że ciekawka Mary rozmiesza jak to było w zamysłu reżysera, a potknięcia językowe Boba drażnią. Może tylko mnie, bo zapomniała po brzozi widownia niemal turlać się ze śmiechu, chociaż nie była to premiera.

KRYSZYNA KONECKA

FUNDUSZ PRACY

DROŻEJ!

Od początku bieżącego roku na Fundusz Pracy płacimy 3 proc. wynagrodzenia miesięcznego. Jeżeli składka na ten Fundusz została w styczniu opłacona w poprzedniej wysokości, czyli 2 proc., wyrównanie powinno być dokonane w lutym. W późniejszym terminie pobierane będą odsetki za zwłokę.

Przeciętne wynagrodzenie 3,5 mln zł miesięcznie.

Zgodnie z obwieszczeniem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 1992 r. wyniosło 3.518 tys. zł.

W związku z tym dochód zadeklarowany do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, za marzec, kwiecień i maj br. pracowników firm polskich za granicą, nie może być niższy od 3.518 tys. zł miesięcznie. Natomiast w przypadku klientów na umowie-zlecenie, osób współpracujących i prowadzących działalność gospodarczą, twórców i adwokatów wykonujących zawód indywidualnie, dochód zadeklarowany nie może być niższy od 2.110.800 zł. (a)

PRZESTRZEŃ I PAMIĘĆ

W „Arsenale” można oglądać (do 21 marca) nową ekspozycję. Autorami przedstawionych prac są: rzeźbiarka Agata Michowska i malarz Tomasz Ciecielski. Oboje artyści nie są debiutantami, chociaż doświadczenia wystawiennicze pana Ciecielskiego są nieporównywalnie większe. Ciekawe jest zaaranżowanie wystawy: zagubione w pustce, obrazy a nie opodal modelów przestrzenne, ściśle tę przestrzeń wypełniające.

Obiekty stworzone przez panią Michowską nie mają w sobie nic z ilustracyjności. Atakują swoją obecnością, a ustawienie ich w niewielkich pomieszczeniach, czyni je agresywnymi. Szczególnie model, znajdujący się w drugiej sali, rozplątający ostre kąty i linie proste zawarte w sześciu odwróconych, matych, a podniesionych do ogromnych rozmiarów, literach „y”, robi wrażenie czegoś nieusuwalnego, groźnego. Gdyby dodać tej kompozycji nieco bardziej skonstruowane światło, wyobraźnia łatwo podpowiedziała, że ów obiekt tworzy przestrzeń daleko rozleglejszą niż ta, zamknięta w sali ekspozycyjnej. Efekt wypełnienia ponad miarę; emanujący z dołnych pomieszczeń

galerii, zamienia się w jej górnej części, w przejmującą surowość białych ścian. W różnych punktach rozmieszczone są naważone na sobie płótna, z których tylko czołowe widoczne jest w całości. Umieszczony na nim, schematyczny pejzaż, którego głównym punktem jest linia wyznaczająca horyzont, skrywa pozostałe obrazy. Wystają jedynie ich fragmenty. Można z nich odczytać zamysł kolorystyczny i domniemywać, iż są ukrytym komentarzem do tego, co chciano przedstawić.

Prace pana Ciecielskiego przybierają różne formy geometryczne, tworzone ze zbliżonych wymiarów prostokątów. Zapis wspomnień, skojarzeń związanych z obecnością krajobrazu. Mogą jawić się jako mgliste, albo naabyt intymne, by je po prostu przedstawić.

O twórczości Agaty Michowskiej i Tomasza Ciecielskiego napisano już szereg dysertacji. Czytują je zazwyczaj fachowcy. Fakt, że „Arsenal” pokazał dzieła tych artystów dowodzi, iż nie kontentują się oni zamkniętymi pokazami, a być może czekają też na opinie zwykłych „oglądaczy” ich prac.

A warto je zobaczyć.

ZBIGNIEW ZAJĄC

Napisali do nas

Nielegalne formularze

W związku z informacją otrzymaną z Ministerstwa Finansów w dniu 19 lutego 1993 r. o przypadkach sprzedawania przed niektórymi urzędami skarbowymi (a nawet w urzędach skarbowych) w kraju kserokopii formularzy zeznania rocznego dotyczącego rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT-30, 31, 32, 33) będę wdzięczny za przekazanie na łamach Waszej gazety informacji, że tego typu działalność jest bezprawna.

Wszystkie wytypowane na terenie kraju punkty rozprowadzania tych zeznań (m.in. urzędy i izby skarbowe) zobowiązane zostały do bezpłatnego wydawania podatnikom oryginalnych formularzy, rozliczeń rocznych podatków dochodowych od osób fizycznych.

dyrektor
Izby Skarbowej
mgr Wiesław Swistak

Trumny
w sędzie

W związku z pojawieniem się w prasie informacji na temat produkcji trumien na eksport do Niemiec. Wyjaśniamy całe to nieporozumienie.

W 1992 r. do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Orzyszu wpłynęła oferta z Warszawy z propozycją produkcji trumien na eksport do Niemiec. Miały to być trumny kremacyjne. Oferta ta wpłynęła do Rady Prawowniczej i Związków Zawodowych.

Rada Pracownicza przekazała tą ofertę do Dyrektora. Dyrektor niezwłocznie powiadomił stolarza, który przebywał na urlopie bezpłatnym, aby powrócił z urlopu i uruchomił tą produkcję trumien. Po przeprowadzeniu wstępnej kalkulacji Dyrektor wraz z kierownikiem stolarni i dwoma stolarzami, którzy przy produkcji trumien pracowali po 20 lat, uzgodnili, że taka produkcja narazi Przedsiębiorstwo na poważne straty. Wyjaśniamy dlaczego.

Uruchamiając tak poważną produkcję 50.000 szt. trzeba było zatrudnić 20 stolarzy na dwie zmiany. Tu właśnie pojawiły się pierwsze kłopoty ze stolarzami. Zatrudnić natomiast ludzi nie mających nic wspólnego z produkcją trumien, trzeba byłoby ich szkolić co najmniej przez okres trzech miesięcy. Pobory trzeba byłoby płacić dla 20 ludzi. Norma czasowa na wyprodukowanie jednej trumny przez wykwalifikowanego stolarza wynosi 12 godzin. Włec przeliczając na jednego stolarza musiałbym wykonać około 15 trumien miesięcznie. Przy stanie zatrudnienia 20 stolarzy, miesięcznie musiałby zejść z taśmy 300 szt. trumien. Natomiast rocznie $300 \times 12 = 3600$ szt. Umowę na taką dużą produkcję 50.000 szt. trzeba byłoby podpisać na okres 15 lat.

Następne kłopoty to park maszynowy. Przy zatrudnieniu 20 stolarzy na dwie zmiany, maszyny, które są na stolarni musiałby pracować około 16 godzin dziennie. Po okresie dwóch tygodni od uruchomienia produkcji, maszyny trzeba byłoby przeznaczyć na złom. Niektóre maszyny i tak już swoje wypracowały. Do wyprodukowania jednej trumny według norm materiałowych potrzeba 0,150 m sześć. wysuszonej i niezasiniałej

tarcicy. Na 50.000 szt. trumien potrzeba około 8.500 m sześć tarcicy. Przy tak dużej produkcji musiałyby być w ciągłym ruchu dwa samochody ciężarowe, którymi dowożono by tarcicę, a wywożono by gotowe trumny i trociny, których byłaby ogromna masa. Potrzeba byłoby dodatkowych pracowników do transportu. Stolarnia o powierzchni 600 m kwadr. nie pomieściła by takiej produkcji.

Po przeanalizowaniu i sporządzeniu takiej kalkulacji doszliśmy wraz z Dyrektorem do wniosku, że po podpisaniu umowy na produkcję tych trumien już po upływie trzech miesięcy PGKM musiałoby płacić kary umowne, a stolarnia i park maszynowy trzeba byłoby przeznaczyć na złom.

Rada Pracownicza wraz ze Związkami Zawodowymi obwinia Dyrektora, że naraził Przedsiębiorstwo na straty na sumę pół miliarda złotych. Gdyby doszło do takiej umowy, przyjmując taką ofertę, to na dzień dzisiejszy trzeba byłoby Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Orzyszu ogłosić bankructwo z wielomiliardowym długiem. Dobrze, że Dyrektor zapobiegł takiej katastrofie. Jak mówi przysłowie — przeczny zawsze ubezpieczony. Wina zaś trzeba obciążyć Radą Pracowniczą i Zarząd Związków Zawodowych za to, że wprowadzili w błąd niektóre gazety regionalne i mieszkańców gminy Orzysz.

Pracownicy stolarni:

Krajewski Henryk

Prusaczyk Janusz

Kuliś Stanisław

Rada Pracownicza:

Niemotko Mirosław

Slesiński Janusz

Urbańska Teresa

Zalewski Jarosław

Duchnowski Stanisław

Orzysz, dnia 16.01.93.

Awantura
o przystanki

Firmie „NON-BOX” zlecono opracowanie koncepcji „przystanku” komunikacji miejskiej w Białymstoku. Stanęliśmy do sparringu z jednym z najwybitniejszych architektów w regionie — Andrzejem Chwalibogiem. Opracowaliśmy koncepcję, z barwną i przestrzenną ilustracją zaaranżowania takich „zespółów” w dwóch najtrudniejszych lokalizacjach: przy Ratuszu i przy Archiwum. Sparring wygraliśmy. Szacowne gremium — Zarząd Miasta przy udziale Architekta Miasta i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wybrało naszą koncepcję. Wszyscy byli zadowoleni z przedstawionej propozycji zarówno w warstwie architektonicznej — funkcjonalnej jak i ekonomicznej. Projekt rozwiązywał wiele problemów, w tym najważniejszy z perspektywy Miasta — kwestię finansowania przedsięwzięcia. Znalazł się sponsor zadania. Miasto nie tylko nie wyłożyłoby złotych na nowe przystanki, ale będzie zarabiał z tytułu umów o dzierżawę gruntu. Ale co z tego będzie miał sponsor przedsięwzięcia? Chyba nie sądzić państwo, że ktoś wyłożył tak kilka miliardów (tak miliardów) złotych, aby nam białostoczanie czekało się milę na autobus. Cała zadania musieliśmy osadzić w realiach ekonomicznych, uwzględnić czynnik komercyjny. Stąd założenie małych punktów handlowych na przystankach i miejscach na dzierżawę pół reklamowych.

W Białymstoku komunikacja miejska przenosi wciąż gros ludzi przemieszczających się w mieście. Na domiar ziego przeciętny autobus jeździ nieregularnie co skutkuje

oczekiwaniem skumulowanej liczby pasażerów. Po bilet i gazetę biegnie się do pobliskiej znowu „przyczepy campingowej”, do budki telefonicznej znowu trzeba biec kawalek. A wszystko w stresie, że ucieknie oczekiwany autobus. Zamyśl był więc prosty: w jednym estetycznym „Zespole” połączyć wszystkie te funkcje. Dodać reklamę, bo kiedyś ludzie mają niewiele czasu na czytanie, jak nie podczas stania na przystanku. Przy tym plansze są uporządkowane i zorganizowane.

Zbiór emaliotów składających się na mobilny system pozwala na pewną dowolność w kształtowaniu „Zespołu”. Przewidziano rozwój systemu w zależności od potrzeb (np. kontekstu). W lokalizacji przy „Archiwum” wprowadzono formę dachu „polekiego” nawiązującego w warstwie wrzeniowej do zabytkowego otoczenia. Ograniczono też wielkość „Zespołu” co wymogł architekt Miasta i Konserwator Zabytków. Poszukując formy dla „Zespołów” sięgnęliśmy do tradycji architektury okazjonalnej — właściwej dla altan, trapezów, ołtarzy polowych, bliźszej latarni czy lawce. Nie chcieliśmy by postrzegano „zespół” poprzez pryzmat wiecznej ARCHITEKTURY a raczej małej architektury współgra z potrzebą jej modności a utylizarności powoduje bardziej przyjaznymi owe place i ulice, o których „czystość i przestrzeni dla światła” walczyli zatwardziali moderniści. Jakże przyjaznymi są ulice i place np. Amsterdamu zabarwione reklamami, ogromnymi kolorowymi i modnymi postmodernistycznymi „instalacjami” co nie odbiera dostojności katedrom i gotyckim pierzejom. Myślę, że przyzwyczailiśmy się do światła monochromatycznego, płaskiego, jednorodnego. Kolor, nisz w przestrzeni miasta nas niepokoją i przerażają. Musimy mieć oko na wszystko z jednego ujęcia. Na to nakłada się tradycyjny odbiór przestrzeni miejskiej z pozycji statycznego, sielskiego fotografa. A miasto żyje i należy postrzegać go jako dynamiczny organizm. Myślę, że nasz „Zespół” wpisal się w rynek dobrze. Puść, nudną (mówię tu o wnętrzu placu) nie oferującą przestrzeń przed Archiwum podzielił na kilka nisz, każdą z własnymi pięknymi widokami. Tak! Każdy ma prawo do braku gustu Z poważaniem

Janusz Kaczyński
(nie Jan)
architekt

Krzysztof
Gerbszt
Post Factum

Zabieram głos w sprawie, która stała się znaczącą w ostatnim czasie dla prasy regionalnej i polityków tego szczebla. Zdumienie moje budzi fakt zaangażowania się niektórych osób w obronę odwołanego z funkcji kierownika Urzędu Rejonowego w Węgorzewie Krzysztofa Gerbszta. Płacz podnoszą osoby najmniej kompetentne w ocenie postawy zawodowo-osobowej „pokrzywdzonego”. Wojewoda uczynił to, czego ode mnie oczekiwało Prezydium Rady Narodowej MiG, kiedy piśmiennie zostałem zobowiązany do odwołania Krzysztofa G., który był wówczas kierownikiem wydziału w miejscowym Urzędzie. Jednak brak jakiegokolwiek zaplecza kadrowego, jak też i inne powody zadecydowały o pozostawieniu K.G. na tym stanowisku.

Wojewoda odwołał z poważnego stanowiska państwowego osobę powszechnie w Węgorzewie i miejscowym rejonie — nie lubianą i nieocenioną. Odwołano ze służby państwowej człowieka w ogóle nie nadającego się do kierownia zespołami ludzkimi i

życiem społeczno-gospodarczym rejonu. Tu w Węgorzewie panuje z tego powodu powszechne zadowolenie, że wreszcie znalazł się ktoś, kto podjął konkretną i dawno oczekiwaną decyzję. Jej podjęcie żądano ode mnie niemal ciągle. Wielu po dziś dzień traktuje to za większe uchybienie zawodowe, niż przydział spornej działki czy sprzętu z rozdzielu.

To, że pracowałem do końca mojej kadencji, w sporej mierze zawdzięczać powinien swojej aktywności w Komitecie Obywatelskim „S”, którego był wiodącą postacią. Wylanie wówczas z pracy — już to widzę — byłoby wodą na młyn solidaruchowym działaczom i nieprzychylnym mi prasie miejscowej. Ówczesny aktyw — przybyłszy z daleka, z pewnością taki akt potraktowałby za zawodową zemstę na politycznym działaczu miejscowej siły przewodnej. O efekt takiej negonki mógłbym być wówczas spokojny. Gerbszt wygrałby w cuglach wyborów samorządowych, stając się przy okazji politycznym męczennikiem. Wyniki wyborów samorządowych potwierdziły słuszność moich, jak też i wielu innych — ocen. Przegrał z... milicjantem. Milicjant, żaden tam działacz etosu — ot, tyle co aktywny organizator szkoleń z ruchu drogowego dla dzieci i młodzieży. Jak na ówczesne polityczne oceny był to nokaut. Nie jedyny zresztą. Walczy jednak dalej, przecież nowa awangarda. Nie ma poparcia wyborców — ma węższe, działaczy Komitetu Obywatelskiego. Wraz z nimi udaje się do Wojewody K. Jabłońskiego. To głównie z ich namaszczenia zostaje p.o. kierownikiem Urzędu Rejonowego w Giżycku. Nie na długo. Tam węgą, pytają, sprawdzają i na szczęście dla nich przychodzi rozwiązanie — Węgorzewo rejonem. Zostaje kierownikiem. Bez aplauzu i entuzjazmu miejscowego etosu. Taką konieczność, wypada, przecież tak działał, przygotowywał wybory, jak odrzucić — nawet jeśli się chce... Nie wypada.

Urzędowanie zaczął solidnie, dynamicznie — najpierw od remontu i urządzenia biur, gdzieś kosztem 300 milionów w cenach 1991 r. Potem aktywność przejawiał zabiegając o utworzenie przejścia granicznego w Rudziszkach, zresztą póki co bez efektów. To zapisujemy na plus. A aktywność późniejsza, tak oczywiście. Ale wówczas, gdy zabiegał o wolny fotel wojewody. Przypomniał sobie, że przecież to rejon, są wojtowie i przewodniczący samorządów. Sądowno nastroje i liczył na ich głosy. Nigdy zresztą ich nie dostał.

A wizyty gospodarskie i te zwykłe, normalne, ludzkie, służbowe — gdzie tam. Jeden z wojtów nie uważał się wprawdzie, ale twierdził, że widział kierownika w swojej gminie gdzieś dwa razy w roku, wtedy gdy stawał w bój wódcarstwa województwa.

Jakież zatem było moje zdziwienie, gdy w kampanii wyborczej, którą przegrał z p. Podchulem stwierdził „województwo nie ma gospodarza”. Oj, przybyłoby województwu gospodarz z takim talentem, jak mój do odprawiania mszy kościelnych. Po niuadach dwukrotnie próbach wyborów na najwyższą wojewódzką godność — staje się dla wielu podwładnych — „rejonowie” wręcz nieznosny. Kilku zwalnia, większość sobie podporządkowuje. To nerwy. Chcem i nie mogę. Nie dość, że nie chcą wybrać to i władza samorządowa z współpracą niezadowolona.

Najpierw był spór o sprzęt, blura, ludzi — potem o kompetencje, jak też sposób, styl i tryb rozwiązywania różnorakich problemów. No i stało się to, co się stać musiało. Zgrzyty. O sprawy duże i małe. Następuje powolny, ale skuteczny rozkład stosunków pomiędzy administracją państwową, przezeń kierowaną, a samorządową. I choć działalność tej ostatniej jest w mojej ocenie mało efektywna, a niektóre decyzje wręcz fatalne — to nie mam jednak wątpliwości w ocenie — kto zawinił.

Zatem istotą problemu powinno być pytanie nie „kto kłamię”, lecz — dlaczego tak późno? Obronców odwołania ze stanowiska znajduje wyłącznie wśród osób, które nigdy (jak sądzę) z nim nie pracowały, motywujących dacyją Wojewody wyłącznie względami politycznymi. Nie sądzę, że Wojewoda nie miał innych powodów i argumentów, że ich nie wyeksponował, nie użył — to jego sprawa.

Czas odpowiedzieć na pytanie — kogo bronią partyjni kolezdy. Bronią osobę, która dwukrotnie w przeglądach kadrowych pracowników Urzędu uzyskiwała wśród kierowników wydziałów najniższe oceny. Która wykazywała się niesolidnością i nie terminowością w wykonywaniu powierzonych zadań, notorycznie spóźniając się do pracy. Bronią osoby, która już przy pierwszych kontaktach z potentami wzbudzała niechęć do dalszych rozmów i wizyt. Bronią pracownika administracji, którego składało się 90% proc. wszystkich skarg i uwag kierowanych w ogóle na pracowników Urzędu. Był najbardziej przeze mnie ochrzczanym kierownikiem wydziału. A kto jest obroncą. Osoby z zewnątrz np. p. Maciej F. — z-ca prz-cego Rady Gminy Pożądzie. Czy to dziwne. Nie. Przecież to protegowany, ale i przegrany kandydat byłego kierownika — na wojta tej gminy. Włec — jak tu nie bronić partyjnego koleśka, który nie tak angażował. Przecież „Solidarność” interpretować można wedle swego uznania.

Nie dziwię się parlamentarzystom, tych wypowiedzianych chyba bardziej kurtuazyjnie niż emocjonalnie słów obrony. Bronią nie wiedzą, że grzeszą. A grzeszą mocno. Stają w obronie grzesznika szczególnego — gwałciela norm i zasad polityczno-obywatelskich, a przy tym człowieka pełnego różnych kompleksów i uwikłanego w różne słabości wewnętrzne.

Może już dość tych refleksji. Po tym co przedstawiłem, zrobiło mi się nawet trochę go żal. Przecież nie sądzę. Ale rozpaczal nie będę. Przysłowie powiada — każdy ma to na co zasłużył.

inż. Eugeniusz Faj
zastępca i naczelnik
MiG Węgorzewo
w latach 1981-90

Rzecznik
wyjaśnia

W nawiązaniu do komentarza tworzącego informację: „Stanisław G. skazany w roku 1984 prawomocnym wyrokiem sądu na karę śmierci, zamienioną następnie na 25 lat więzienia, zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich ze skargą podawającą, która przed laty podawała informację o rzekomym wykonaniu na nim wyroku śmierci. („GW” nr 8 z dniami 13.01.81). Biuro RPO, informuje, że Rzecznik Praw Obywatelskich wyraża zdecydowaną dezaprobatę dla tego typu interpretacji prawa w powiązaniu z działaniami podejmowanymi przez RPO.

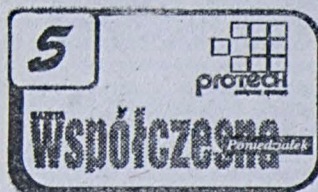
Stwierdzenie: „Niewykłuczone, że wyrok wydany przez niesłuszną władzę zostanie w ogóle uchylony, bo być może zamordował członka PZPR, a to przecież można uznać za dobry czyn”, godzi zarówno w poważny wymiaru sprawiedliwości, jak też na pewno nie służy budowie państwa prawnego.

Mając świadomość, że niniejsze wyjaśnienie przesyłam z pewnym opóźnieniem, otrzymaliśmy je dopiero z „pośrodkiem GLOBU”, zgodnie z art. 32 prawa prasowego proszę o jego szybki druk.

Z poważaniem

Stanisław Wileński
Pełnomocnik Rzecznika
Praw Obywatelskich
dla prasowych

AUTO NA LATO



W ciągu dwudziestu kolejnych tygodni będziemy drukować kupony konkursowe. W każdym piątkowym wydaniu Gazety drukujemy duży kupon z kolejnym numerem. W pozostałych wydaniach drukuje-

my małe kupony z numerem kolejnego tygodnia.

Cztery małe kupony z codziennych wydań Gazety należy wyciąć i nakleić na duży kupon o tym samym numerze.

Komplet kuponów należy nadesłać lub przynieść do redakcji „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, ul. Suraska 1 lub do oddziałów „Gazety” w Łomży, Aleja Legionów 7 i Suwałkach, ul. Kościuszki 32.

Co tydzień spośród nadesłanych lub przyniesionych kuponów

z ubiegłego tygodnia będziemy losować nagrody pocieszenia.

Kupony, na które wylosowana będzie nagroda pocieszenia wracają do „puli” i wezmą udział w losowaniu głównej nagrody.

W każdy pierwszy piątek miesiąca odbędzie się dodatkowe losowanie nagrody pocieszenia spośród kuponów z ubiegłego miesiąca. Cenną nagrodę funduje Dom Handlowy „Nowy” sp. z o.o. z Białegostoku.

ZYCZYMY SZCZĘŚCIA

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Jeleniewie woj. suwalskie, tel. 76

ogłasza przetarg nieograniczony w dniu 4 marca 1993 r. o godz. 10 w biurze tut. Spółdzielni.

- | | |
|-----------------------------------|----------|
| ■ Ciągnik U-912 | — szt. 1 |
| ■ Ciągnik C-360 3P | — szt. 3 |
| ■ Ciągnik C-360 | — szt. 1 |
| ■ Ciągnik gąsienicowy DT | — szt. 1 |
| ■ Przyczepa D732 | — szt. 2 |
| ■ Przyczepa niskopodwoziowa | — szt. 1 |
| ■ Rozsiewacz do nawozów | — szt. 3 |
| ■ Opryskiwacz | — szt. 1 |

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Sz 2256-1

GIEŁDA PRACY

• Młoda dziewczyna z praktyką w handlu poszukuje pracy najchętniej na umowę zlecenie, tel. 611-947.

• Młody po wojsku, technik przetwórstwa tworzyw sztucznych, znajomość IBM, podjęcie pracę, chętnie w handlu lub inne propozycje, tel. 322-850.

• Mężczyzna lat 37, wykształcenie średnie techniczne poszukuje pracy, tel. 101-847.

• Ekspedientka ze stażem poszukuje pracy, tel. 24-844.

• R.S.P Doroski, poczta 16-063 Bogdanki zatrudni małżeństwo do pracy w oborze udojowej, zapewnia mieszkanie, tel. 18-12-04 Białystok.

• Młody mężczyzna podjęcie pracę w ciastkarni, 285-94.

• Podlaska Agencja Marketingu i Reklamy „PARMA” zatrudni na umowę zlecenie osobą do wykonywania składów komputerowych, ulotek, plakatów. Informacja, tel. 25-135 (wieczorem).

• Młody podjęcie pracę, 285-94.

• Dziewczyna ze średnim wykształceniem, matura, szuka pracy, tel. 413-260.

• „PARMA” zatrudni akwizytorów reklam i ogłoszeń z Białegostoku. Praca na umowę zlecenie, przewidziana (możliwość zatrudnienia studentów). Wiadomość, tel. 25-135 (wieczorem).

• „PARMA” zatrudni akwizytorów reklam i ogłoszeń z Eiku, Giżycka, Suwałk, Augustowa, Olecka, Gołdapi, Mikołajek, Grajewa. Elk, tel. 10-10-08 (wieczorem) — przewidziana.

• Młoda z wykształceniem wyższym ekonomicznym, po kursie marketingowym, ze znajomością języka włoskiego, szuka pracy, tel. 322-850.

• Zakłady Mięsne w Czyżewie zatrudniają od zaraz: głównego księgowego, specjalistę do spraw kosztów, specjalistę d/s utrzymania ruchu (inż. elektryk lub automatyk). Kontakt telefoniczny lub osobiście codziennie w godz. 8-16. Czyżew tel. 391 lub 392.

WĘGIEL

NAJNIŻSZE CENY!

NAWOZY

Skład:
kol. Kuriany, tel. 52-26-52
g 2981-0

Gospodarstwo Rolne Zasobu Skarbu Państwa w Gródku z/s w Wałkach

posiada do sprzedaży:
JAŁÓWKI CIELNE

Warunki sprzedaży do uzgodnienia na miejscu.
g 2982-1

W Suwałkach
wynajmę lo-
kal handlowy

o pow. ok. 100 m². Wiado-
mość: Augustów, tel. 23-03.
g 2947-0

PHU „CHOIŃSKI”

Wola Zambrowska 8
tel/fax 37-55 k/Zambrowa

- W ofercie posiadamy zapasów:**
- węgiel — kęsy, kostka, orzech (wysoko kaloryczny)
 - cement p35, h25 w workach (cement biały)
 - wapno hydratyzowane w workach
 - blacha ocynkowana
 - blacha szwedzka na dachy 5 kolorów
 - papa asfaltowa i lepik
 - ocieplenie metalowe
 - stolarka okienna i drzwiowa STOLBUD SOKÓŁKA
 - element falisty płytki i gładki
 - cegła klinkierowa
 - cegła palona
 - kostka chodnikowa i drogową
 - pustaki włókowe z aksamitem
 - wala mineralna
 - styropian

Zg 268-0

Syndyk Państwowego Przedsiębiorstwa Usług Remontowo Budowlanych w Węgorzewie, ul. Jaracza 7, tel. 726-37

ogłasza pisemny przetarg ofert na
sprzedaż następujących nieruchomości
położonych w pobliżu dworca PKP.

• **BAZA MECHANICZNA** położona przy ul. Jaracza 7 w Węgorzewie o powierzchni 2,23 ha zabudowanej następującymi budynkami: portiernia, 2 budynki garażowe, 2 budynki administracyjno-biurowe, magazyny części zamiennych, budynek warsztatowy, stolarnia wiata.
Cena szacowania 2.113.988.000 zł.

• **BAZA BUDOWLANA** położona w obrębie Janówka w Węgorzewie o pow. 3 ha zabudowanej następującymi budynkami: budynek administracyjny, budynek gospodarczy, szopa, budynek hydrofor, magazyn ogólnego zastosowania, budynek magazynowo-warsztatowy, budynek wagiowy, budynek zadaszanie.
Cena szacowania 512.829.000 zł.

Termin składania ofert upływa 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 541-1

Najtańiej — sprawdź

CENTRUM Białystok
ul. Antoniak Fabryczny 40/48,
tel. 514-717

Canon

- kserokoparki
- telefony
- liczniki do banknotów
- kalkulatory biurowe
- serwis • materiały

Ag 1122-0

**PRACA
DLA KOLPOR-
TERÓW**

tygodnika
„MILIARDER”

na terenie miast
i gmin woj. białostockiego

tel. Siemiatycze 55-60-06

Sz 2256-1

Przedsiębiorstwo Handlowe „MIRPOL”

POSIADA W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- | | |
|---|--|
| ☐ walcówkę gładką φ 6 mm | ☐ kątowniki aluminiowe 12-80 mm |
| ☐ stal zbrojeniową φ 6-20 mm | ☐ blachę ocynkowaną 0,5-1 mm |
| ☐ kątowniki 25-60 mm | ☐ płaskowniki 20-100 mm |
| ☐ blachę aluminiową 0,5-6 mm | |

SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY

P.H. „MIRPOL”, Białystok, ul. Elewatorska 13, tel. 512-606

g 2788-0

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

- Łapy ul. 3 Maja od ul. Granicznej do Żwirki Wigury od dnia 2.03.93 od godz. 8 do dn. 3.03.93 do godz. 15.
- Łapy ul. 3-go Maja od ul. Długiej do Granicznej, ul. Konopnickiej w dniach 2-3.03.93 w godz. 8-15.
- Łapy ul. Graniczna od ul. Długiej do 3-go Maja w dniu 3.03.93 w godz. 8-15.
- Łapy ul. Graniczna, Konopki, ul. Długa od ul. 3-go Maja do Nowowiejskiej ul. 3-go Maja od Kościoła do Żwirki Wigury, ul. Konopnickiej w dniu 4.03.93 w godz. 8-15.

W/w przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Łapy tel. 2201.

k 138-1

różne

WĘGIEL, kostka gat. I — 1.200.000, orzech gat. I — 1.180.000, miał na zamówienie, cement, nawozy. Stacja Lewickie, tel. 196-182.
g 2767-0

WRÓZKA 750-786.

g 2756-0

TRAKI R-63-8 (hydrauliczne), R-63-4b (mechaniczna) — sprzedam, 520-471 wew. 102.
g 2562-1

mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe M-4, Mońki, Wyzwolenia 18/7.

g 2764-1

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-18.00).
g 2751-0

BIAŁYSTOK M-2 zamienię na Trójmiasto, tel. 324-961, Parkowa 7 m 5.
g 2783-1

sklepy

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, tapczany i łóża, prześcieradła frotte. Zbyszko i Jagienka, 436-294.
g 2962-0

usługi

AUTOALARMY krajowe oraz BOSH — inż. Sosonowski, Gedymina 21.
g 2697-0

SZKLARSKIE — 183-617.

g 2779-0

ŻALUZJE ekspresowo: poziome, pionowe, tapicerka, zabezpieczenia drzwi, 513-964.
g 2946-0

BLACHA ocynkowana: falowana trapezowa, dowolna ilość fal. Białystok, Skalna 18, 762-585.
g 2963-0

wynajme

MIESZKANIE, 76-26-57.

g 2961-1

turystyka

P.T.T. „FALKO” i „Za-Za”. Regularne przejazdy do Włoch, Belgii, Holandii. Piątki godz. 8.00 — przy dworcu PKS, Rzym — Włochy, Wtorki, godz. 20.00 — Belgia, Holandia, tel. 197-590, tel. 611-078. Pośrednictwo i pomoc w różnych sprawach poza granicami kraju.
g 2789-0

LOTERIA wizowa do USA — druki — Agencja Turystyczna „KOSMOS”, Lipowa 51, TEL 520-471 WEW. 113.
2948-1

OKAZJA! Do USA na spotkanie z papieżem (bez zaproszeń). Wyjeżdżasz z BIUREM „MANHATAN”, Białystok, ul. Warszawska 21 i Elk, ul. Armii Krajowej 56.
Ag 1120-0

Firma P.P.U. „Mark-Bud”

sprzeda

250 lub 150 m² eleganckiej powierzchni biurowo — usługowej w nowo budowanej kamienicy przy ul. Waszyngtona 1

Zapraszamy: ul. Młynowa 21, tel. 228-69.
g 2955-1

samochody

SPRZEDAM silnik daihatsu 82 benzyna. Sochonie 56, k/Wasilkowa.
g 2787-1

KUPIĘ przedpłatę. Łomża 169-208.
tg-1740-0



PILNIE sprzedam dom murowany z budynkiem gospodarczym. Mońki, Wojska Polskiego 50/50.
g 2664-1

Syndyk Masy Upadłości

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piatnicy
— Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK”
w Łomży ul. Dworna 23 tel. 46-99

ogłasza przetarg pisemny

(porównanie ofert) na sprzedaż:

BAZY MAGAZYNOWEJ W WIZNIE
WRAZ Z PAWILONEM HANDLOWYM

przy szosie do Białegostoku

Przedmiot sprzedaży obejmuje:

1. Magazyn zbożowy zmechanizowany z wyposażeniem — pow. 510 m².
 2. Budynek skupu żywca — pow. 308 m².
 3. Budynek wagi z wagą wozową — pow. 13 m².
 4. Budynek magazynowy wyposaż. w przenośnik taśmowy z pom. biurowymi o pow. 569 m².
 5. Sklep z artykułami do produkcji rolnej — pow. 84 m².
W/w budynki zlokalizowane są na działce o Nr geodez. 362 i pow. 5.600 m² będącą własnością upadłej GS „Sch.” w Piatnicy.
 6. Budynek magazynowy o pow. 840 m² sprzedawany jako nakład na grunt Skarbu Państwa Nr geodez. działki 363 o pow. 4100 m².
 7. Infrastruktura budowlano-techniczna (utwardzenie placu, oświetlenie placu, ogrodzenie itp.).
- Poz. 1-5 sprzedaż wraz z gruntem, poz. 6 sprzedaż samego budynku bez gruntu.
- Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem ceny należy składać do Syndyka w terminie do dnia 9.03.1993 r. Komisijne rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 10.03.1993 r. godz. 9.00. Warunkiem ważności oferty jest wpłata wadium w wysokości 40.000.000,- zł najpóźniej w dniu 10.03.1993 r. na konto Syndyka PBK SA O/Łomża Nr r-ku 374404-2163. Wadium przepadnie w przypadku, gdy oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna — sprzedaży i wpłaty całej zaoferowanej sumy.

g-1730-1

Suwalskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
w Augustowie

oferuje do sprzedaży

po STARYCH CENACH Z 1992 r.

- cegłę pełną — Cp
w Zakładzie Ceramicznym w Golubkach i Pisanicy
- cegłę kratówkę — K2
w Zakładzie Ceramicznym w Siedliskach
- cegłę dziurawkę — P1
w Zakładzie Ceramicznym w Kowalach Oleckich
- cegłę silikatową 1 NF
w Zakładzie Silikatowym w Augustowie i Pisz
- bloczki silikatowe — 3NFD

TYLKO do 15 marca 1993 roku.

Przy wpłacie gotówkowej za zakupione materiały
udziela się bonifikaty do 30 proc.

g-2734-1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Rajgrodzie

informuje, że posiada do sprzedaży

- „Bazę maszynową”
położoną w Rajgrodzie oraz
- „Fermę tuczu trzody chlewnej”
na 150 maciur w cyklu zamkniętym z obiektami towarzyszącymi (silosy zbożowe 600 ton). Grunty rolne o pow. 70 ha, powierzchnia działek 6 do 22 ha w tym jedna nad jeziorem przy trasie Grajewo—Augustów. Bliższe informacje Rajgród tel. 14-27.

k-514-1

Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 złPrzyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

usługi



SZYCIE spodni, UPALNA 34.

g-1288-0

ELEKTROINSTALATORSTWO, 51-52-95.

g-2712-1

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy
gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie
gwarancje, 75-11-45.

g-2146-0

FM Elektronik, części radio-telewizyjne, video, zachodnie i polskie, rabat dla serwisów. Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, lokal 22, tel. 280-47, 271-00 wew. 86

g-365-0

INSTALACJE elektryczne S.P. „ELEKTRYK” 416-512.

g-1429-1

ŻALUZJE okienne z montażem 100 tys./m², żaluzje pionowe 300 tys./m², tapicerowanie drzwi, drzwi harmonijkowe, 51-28-90.

g-2107-0

ŻALUZJE od 98.000, VERTICALE od 38.000, „ZALMAL” 21-00 Łomża

g-1718-0

UCHYLNE bramy garażowe HORMANN - RFN. Łomża, Konwy 15/8, telefon 58-09.

g-11157-0

TELENAPRAWA, 254-92.

g-2185-0

MASZYNOPISANIE, 612-484.

g-2496-0

DEZYNSEKCOJA, 413-390.

g-2415-0

POMOC drogowa 43-28-70.

g-1369-0

hurt

HURTOWNIA wielobranżowa Krynopol — ul. 1000-Lecia P.P. 10A
Białystok — chemia gospodarcza, papierosy, spożywcze, zabawki, gospodarstwo domowe

g-2706-00

KOSZULE flanelowe. Usługowo konfekcjonujemy Łódź, 57-30-42

k-468-1

praca



PRACA za granicą — poradnik (loteria wizowa) — pytaj w kioskach.

k-475-0

biznes



OFERUJĘ obuwie sportowe skórzane, bezpośrednio od importera. Gdańsk, tel. 81-42-46.

k-463-0

BLACHA OCYNKOWANA 0,55

od 65 tys. / arkusz

„BENIMPEX”

Augustów ul. Wrzosa 61

tel. 45-302.

Sg-2232-00

turystyka



PASAŻERSKIE przewozy rejsowe

Ekspres — BUS „BIACOMEX”

Do Grodna — 3.30, 11.00, 16.00 — tylko 50.000 zł.

Z Grodna — 8.30, 16.30, 22.00 — 110.000 zł.

Do Wilna — 2.15, 7.45, 17.00 — 100.000 zł.

Z Wilna — 0.05, 14.30, 18.00 — 160.000 zł.

Bruksela w piątki godz. 6.00.

Tel. 235-33, 249-05, 240-53, 76-14-32 (całą dobę).

Sprzedaż biletów tam i z powrotem w biurach „BIACOMEXU”.

g-756-00

AGENCJA Turystyczna „ITA” Białystok, ul. Św. Rocha 33, lokal 59, tel. 52-31-35. Bilety lotnicze, turystyka, wize.

g-462-00

DRUSKIENNIKI — sanatoria: „PUSZINAS” — 850.000,- „LITWA” — 1.550.000-2.100.000,- Skierowania 12-dniowe, dojazd i powrót poza kolejkami „EKSPRES-BUS-BIACOMEX”.

Przejazdy do: Belgii, Włoch, Francji, Niemiec, Holandii, Anglii.

BIACOMEX ZAPRASZA

ul. Legionowa 9/1, tel. 249-05, 33-16-53.

g-461-00

samochody



POLONEZY „CARO”, Trucki-atrakcyjne warunki ratalne, pełna gama kolorów, „Barby-Auto”, Kawalerska 56, 432-964.

g-2683-0

FIATY UNO, TIPO, TEMPRA — bez cla, Fiat 126p, Cinquento, Polonez w ciągłej sprzedaży

Białystok „KONRYS”, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826 ul. Zwycięstwa 8F tel. 516-364

Siemiatyckie, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834

Augustów, ul. Mazurska 4, tel. 28-67

Suwałki, ul. Sejneńska 91 tel. 48-28

Elk, ul. Słowackiego 11, tel. 103-103.

k-490-0

SPRZEDAM ŁADĘ SAMARĘ 1500 (1990). Łomża, Śniadeckiego 10/30.

g-1725-0

KUPIĘ Iłazę, Warszawa 461985.

k-370-0

sprzedam



DOM — stan surowy. Pisz, Lipowa 1/35, tel. 332-72.

p-78-1

SIATKA ogrodzeniowa ocynkowana 1500x50x50 φ 3 mm, cena detal. 22.900 zł za m kw. Rury wodociągowe PCV, azbestowo-cementowe φ 150, cena 62.500 zł za mb. PH „ELMET” Białystok, ul. Baranowicka 115, tel. 412-542.

k-494-0

TESTER banknotów w. Sienkiewicza 4, I piętro, pokój 12, tel. 435-113.

g-2732-0

ZBIORNIK na cement 25 t, przenośnik taśmowy 10 m, kruszarkę — sprzedam, tel. 615-893.

g-2744-00

KWIATY sztuczne bezpośrednio z Chin, 36-98-59 Warszawa.

k-368-0

lekarskie



GINEKOLOG Mirosław Kolada poniedziałki, środy 16-17.30, Wąska 4, XI piętro (od Jagienki) codziennie 761-828.

g-2740-0

mieszkania



PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskiego 3 — parter — 289-17 (8-16), 282-48 (20-22).

g-11446-0

różne



KOMIS — meble, sprzęt RTV, AGD. Białystok, Baranowicka 117, tel. 433-778.

g-2371-0

LOTERIA wizowa do USA! Ostatnia tura!!! Pośrednictwo — „Tytan” Łomża, Polowa 45, pok. 205, tel. 64-78.

g-1710-0

wynajme



POMIESZCZENIA do wynajęcia o pow. do 300 m kw., tel. 615-893.

g-2744-00

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane
w Łomży ul. Gwardii Ludowej 7

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż w/w sprzętu który odbędzie się w dniu 15.03.93 r. o godz. 10.00 w siedzibie ŁPB w Łomży ul. Gwardii Ludowej 7.

1/ Sprzęt budowlany:

- zbiornik na cement Z-25 szt. 23
- kociołek parowy szt. 3
- agregat tynkarski szt. 3
- ogrzewacz wentylatorowy szt. 3
- betoniarzka BWE-150 szt. 2
- nożyce mechaniczne szt. 2
- spawarka prostownikowa szt. 3
- spawarka transformatorowa szt. 3
- pompa do wody 2PM szt. 4
- przenośnik taśmowy szt. 1
- przewoźny maszt reflektorów szt. 2
- sprężarka 3 JS szt. 1
- żurawik budowlany ZB-1,5 szt. 1
- wiertarka słupowa szt. 1
- myjnia komorowa szt. 1
- prasa hydrauliczna PHW szt. 1
- wciągarka Wisła szt. 1
- suwnica bramowa St szt. 1

2/ Sprzęt transportu:

- Żuk A-13 1983 r. szt. 1
- ciągnik C-360 1986 r. szt. 1
- przyczepa 4,5 t szt. 2

3/ Wyposażenie warsztatu diagnostycznego kpl. 1

4/ Wyposażenie gabinetu stomatologicznego kpl. 1

Dokładnych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego i Dział Produkcji Pomocniczej telefon 58-44.

Wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać najpóźniej godzinę przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k-516-1

Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Augustowie

ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA

Kandydaci powinni posiadać:

- ☐ wykształcenie wyższe lub średnie techniczne;
- ☐ znajomość przedmiotów gospodarczych o profilu działalności Przedsiębiorstwa „Las”;
- ☐ 8-letni staż pracy o w/w profilu;
- ☐ preferowany wiek do 42 lat;
- ☐ dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- ☐ podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora;
- ☐ odpisy dokumentów potwierdzających wymagane kryteria.

Oferty składać w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” w Augustowie, ul. Turystyczna 5, tel. 25-95 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 497-1

Zakłady Mięsne w Czyżewie

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

- Głównego Księgowego
- Specjalistę do spraw kosztów
- Specjalistę do spraw utrzymania ruchu (inż. elektryk lub automatyk)

Kontakt telefoniczny lub osobisty codziennie w godz. 8-16. Czyżew, tel. 391 lub 392.

g 2770-1

PW RAGO Dealer
RN GLIMAR-GORLICE

- oleje silnikowe
- oleje przemysłowe
- parafiny • nafty

Magazyn: Białystok, ul. 27 Lipca 40/3, tel. 754-802 wew. 17
Biuro: tel. 431-659.

Zg 463-0

DENATURAT

dla hurtowni

"Ordex"

05-200 Wołomin
ul. Moniuszki 9
tel./fax 763-630

k 523-0

HURTOWNIA PATRONACKA
PZL SĘDZISZÓW poleca

FILTRY

w cenie
producenta



Białystok: tel. 416-514,
411-272 wew. 37, 410-019
Magazyn: ul. Płazowa 37 (Metalzbyt).

Zg 464-0

CASTROL

PHUP „DIVERSA” Autoryzowany Dealer Jerzy Sosnowski

olej GTX opak. 51,
cena hurtowa 228.000 zł.

Biuro: Białystok,
ul. Płazowa 17, p. 402,
tel/fax 410-019, tel. 413-574.

Zg 465-0

Wytwórco Usługowa Spółdzielnia Pracy
w Wysokiem Mazowieckiem

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

- * Samochodu Kamaz, rok produkcji 1985 — 1 szt.
- * Maszyny pralnicze do prania wodnego:
 - * pralnica PCE-082 — 4 szt.
 - * wirówka WR8 — 3 szt.
 - * wirówka WR15 — 1 szt.
 - * suszarka SU8E — 2 szt.
 - * prasownica nieckowa MGSLA — 1 szt.

Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 1993 r. o godz. 12 w siedzibie Spółdzielni. W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godziny 11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 526-1

REJON ENERGETYCZNY ŁAPY informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

- * Koźliki, Miniewicze, Ostrówki, kol. Ostrówki, Laszki, Krynickie, Klewinowo, Rzepniki, Ryboły, Wojszki, Krynickie w dn. 8.03.93 r. w godz. 8-15.
- * Rzepniki, Klewinowo od dn. 12-16.03.1993 r. w godz. 8-15.

W/w przerwy podyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych

.Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01.

k 528-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gródku (w likwidacji)

zawiadamia, że z dniem 1 marca 1993 roku, została otwarta likwidacja Spółdzielni.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółdzielni do zgłoszenia swoich wierzycieli względem Spółdzielni w terminie 6 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia likwidatorowi Spółdzielni urzędującemu w biurze Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gródku (w likwidacji), ul. Świerczewskiego 33.

k 527-1

Komornik Rewiru II w Węgorzewie Sądu Rejonowego w Giżycku zawiadamia, że

dnia 24.03.1993 r. o godz. 11.30 w Biurze Komornika Rewiru II w Węgorzewie Sądu Rejonowego w Węgorzewie, ul. 3 Maja p. 2 odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

położonej w Goldapi przy ul. Warszawskiej 5/15 zapisanej w Sądzie Rejonowym w Elku Sekcja Ksiąg Wieczystych Elku pod nr Kw. 11165 stanowiąca własność Jurusz Jan i Teresa. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 76.365.000,-

Cena wywoławcza wynosi 57.273.750,-

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 7.700.000,- w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. Nieruchomość można oglądać do dnia licytacji (jak obwieszczenie o licytacji) a akta Komornika przeglądać w tym czasie w biurze Komornika.

k 499-1

Komornik Rewiru II w Węgorzewie Sądu Rejonowego w Giżycku zawiadamia, że

dnia 24.03.1993 r. o godz. 11 w Biurze Komornika Rewiru II w Węgorzewie Sądu Rejonowego w Węgorzewie, ul. 3 Maja p. 2 odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

położonej w Goldapi przy ul. Wileńskiej 18 zapisanej w Sądzie Rejonowym w Elku Sekcja Ksiąg Wieczystych w Elku pod nr Kw. 2398 stanowiąca własność Moniki Borawskiej Kolaniewicz. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 181.628.000,-

Cena wywoławcza wynosi 136.221.000,-

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 18.200.000,- w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. Nieruchomość można oglądać do dnia licytacji (jak obwieszczenie o licytacji) a akta Komornika przeglądać w tym czasie w biurze Komornika.

k 500-1

PASY TRANSPORTOWE

do spinania ładunków

oferuje "EDAN"

Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48 (róg Berlinga), pok. 101, tel. 514-717

MATERIAŁY BUDOWLANE

- blacha ocynkowana
- stal zbrojeniowa
- cement, wapno, papa, lepek,
- styropian, wełna mineralna

ACY-AGA, Jutrzenki 3,
tel. 76-22-94

g 2750-0

BIELSK HURTOWNIA

- chemia
- gospodarcza
- kosmetyki

CENY FABRYCZNE

OD 3 MARCA

PODLASKI 30-88
PIŁSUDSKIEGO 33 / plac GS 24-31

Bg 110-0

Wyrazy głębokiego współczucia mgr Mieczysławowi Bruszkiewiczowi, dyr. SP w Piątnicy, oraz Grażynie Bruszkiewicz, nauczycielce SP w Piątnicy z powodu zgonu TEŚCIA I OJCA składają: dyrekcja, pracownicy administracji i obsługi Szkoły Podst. w Piątnicy.

Lg 1744-1

TAMPAX

- ☆ 8 super — 16.500,- (powyżej 1 kartonu — 16.000,-)
- ☆ 8 regular — 16.500,- (powyżej 1 kartonu — 16.000,-)
- ☆ 8 mini — 15.200,- (powyżej 1 kartonu — 14.700,-)

„STAMEX” Elk,
ul. Łukasiewicza 3, tel. 10-39-62

k 521-1

Centrum Szkolenia Specjalistów Wojsk Rakietowych w Bemowie Piskim oferuje do odsprzedaży

PAPIEROSY NORDY I ZAPALKI

Oferty składać osobiście lub telefonicznie, tel. Orzysz 116 wew. 716 do kancelarii Służby Żywnościowej do dnia 15.03.1993 r. W dniu 19.03.1993 r. w obecności wszystkich zainteresowanych kupnem odbędzie się licytacja celem ustalenia kupującego.

k 518-0

WŁOCHY — PRZEWOZY MIKROBUSOWE

Biuro Transportowo-Turystyczne „LAND Travel”

Wyjazd w każdy czwartek w godzinach wieczornych.

Trasa: Giżycko, Orzysz, Elk, Grajewo, Mońki, Białystok, Łomża, Ostrołęka, Rzym Informacja-rezerwacja-sprzedaż biletów • Łomża — BT „Eneline” w hotelu „Polonez”, ul. Rządowa 14, tel. 48-09 • Białystok BT „Omega” ul. Św. Rocha 13/15 lok. 12, tel. 271-00 wew. 63, 236-82 wew. 63, 280-47 wew. 63

Ponadto proponujemy dla grup zorganizowanych 7-10 dniowe wycieczki do Włoch (zwiedzanie: Wiedeń, Wenecja, Rimini, Ravenna, San Marino, Italia Miniaturna) — cena promocyjna, przy grupie 40 osób już od 2.200.000 zł od osoby.

Lg 1745-0



ZAGAN, ul. II Armii WP 1
tel. 34 21, fax 30 89, tlx 432216

**producent
zamrażarek
skrzyniowych**

More

AKTUALNA
OFERTA
W
TELEGAZECIE
STR.

603

REGIONALNE HURTOWNIE:

"MARKET" Białystok tel. 513-511
PHU PZT Łomża tel. 50-23
"WOLUX" Suwałki tel. 41-06

k 503-0

TERMA

ul. Legionowa 9/1, lok. 19, 15-281 Białystok, tel. 331-376

STIEBEL ELTRON

OFERUJEMY:

- przepływowe podgrzewacze wody
- ogrzewacze pomieszczeń
- kotły gazowe, olejowe, elektryczne
- filtry do wody
- automatyka do kotłów

ZADRAŻNIAMY od 10.00 do 18.00

Oszczędność
Ekologiczność
Niezawodność
Trwałość
POSTAW NA JAKOŚĆ

**ZATRUDNIMY
KSIĘGOWĄ**

Przedsiębiorstwo Handlowe
„BARBARA”, 17-300 Siemiaty-
cze, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84,
tel/fax 55-64-87, tlx. 853198

k 505-0

SPRZEDAJEMY
**WYKRYWACZE-
TESTERY FAŁSZY-
WYCH PIENIĘDZY**

Atest NBP i biura jakości

KANTOR

Białystok, Lipowa 4 i piętro
tel. 329-183, 329-158 wew. 41
fax. 324-520, telex 853155

k 2768-0

PHUP „SETON” s.c.
19-321 Nowa Wieś Elcka
tel. 197-484

oferuje do sprzedaży

hurtowej i detalicznej
(dowóz na życzenie klienta)

- olej napędowy
- etylina 94
- etylina 98

Etj 2308-00

SPRZEDAMY
**7 działek rekre-
acyjno-ogrodowych**
położonych k/Węgorzowa

„TECHNOTON”

Gdańsk, ul. Słowiańska 24 a
tel/fax 52-31-07

k 513-1

**BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ**

251-16
Współczesna

NIDA GIPS

PRZEDSTAWICIELSTWO

Zambrów, Al. Wojska
Polskiego 69A, tel. 45-99

- sufity podwieszane
- ścianki działowe - konstrukcje
- płyta kartonowo - gipsowa (SIDRAK)
- spoiwa gipsowe - wszystkie asortymenty
- sztukateria

Ceny fabryczne!

• hurt • detal •

Etj 1700-00

Blacha ocynkowana

i aluminiowa

falowana, falowanie,
rynny, rury, rurhaki, rynhaki.
Najtańszej
Zakład Metalowy
Krupniki 20 k/ Starosielec tel. 513-793,
g 1785-0

KUP TERAZ

Wiosną będzie drożej

BLACHA NA DACHY

- aluminiowa 0,8 x 1000 x 2000
 - ocynkowana 0,55 x 1000 x 2000
- Atestowana — świadectwa jakości
HURTOWNIA HUTY, ul. Kolejowa 14, tel. 513-511 wew. 281,
fax. 324-520, telex 853155
g 2721-0

WĘGIEL KAMIENNY najtaniej

w każdym gatunku i asortymencie, koks, miał
z dowozem (również w wolne soboty)

oferuje:

„TRANSBUD” Elk, ul. Łukasiewicza 1, tel. 10-84-23, 10-84-24

„TRANSBUD” Pl. Suwałki, ul. Północna (Budwiej) tel. 59-79

k 361-0

TRAFFIC

Białystok, ul. Marmurowa 1
tel. 276-11

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

- Blacha profilowana, aluminiowa - od 45 tys. m², ocynkowana - od 35 tys. m², stal
- Rynny „PLASTMO”, dachówka bitumiczna „GLOBE”
- Papa, lepek, cegła klinkierowa „JOPEK”
- Styropian, wełna mineralna, cement, wapno
- Suchy tynk i akcesoria oraz inne mat. bud. na zamówienie

g 2469-0



APATOR SA

87-100 TORUŃ UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 13/29 TELEFON 39 14 78,
TELEFAX 39 13 12, TELEX 0552134, 0552135

- pojemność: 90 jaj kurzych
- prosta obsługa

**INKUBATOR DLA KAŻDEGO
GOSPODARSTWA**

- wysoka jakość
potwierdzona przez
ATR w Olsztynie

SIĘĆ SPRZEDAŻY:

1. „EL-HURT” Białystok
ul. Hetmańska 7 tel. 510-856
2. „ELIM” Olsztyn
ul. Wyzwolenia 1 tel. 237-066
3. Firma Handlowa Sławomir Wołczuk
Babiki 19 woj. białostockie

k 495-0

Zakład Techniczno-Handlowy w Pisz
ogłasza przetarg nieograniczony na

SPRZEDAŻ SAMOCHODU „ROBUR”

LD-3001, rok prod. 1989.

Cena wywoławcza 35.000.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 16.03.1993 r. o godz. 10
w świetlicy Zakładu Techniczno-Handlowego w Pisz,
ul. Jagodna 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej na godzinę przed przetargiem w kasie Zakładu.

k 484-0



**Białostocka Centrala Materiałów
Budowlanych sp. z o.o. w Białymstoku
zaprasza do swojej
Hurtowni Stali**

przy ulicy Zwycięstwa 79 w Białymstoku
tel. 513-212 wew. 240.

Prowadzimy magazyn konsygnacyjny Wavin Metalplast-Buk
w cenach producenta

- rury ciśnieniowe wodociągowe z PCW od ϕ 80 do ϕ 400 na 6 atm i 10 atm.
- rury przepustowe z PCW ϕ 160 i ϕ 110 dł. 6 m
- rury gazowe PE ϕ 25-400
- ponadto prowadzimy sprzedaż:
- stali zbrojeniowej żebrowanej i gładkiej
- stali katowej i ceowej
- blachy ocynkowanej trapezowej i gładkiej 0,5 - 0,75 mm
- blachy czarnej od 1,5-12 mm
- rur stalowych czarnych i ocynkowanych ϕ 15 — ϕ 168
- rur czarnych izolowanych ϕ 50 i ϕ 80
- kable energetyczne aluminiowe typ YAKY

Sprzedaż materiałów po atrakcyjnie niskich cenach, najwyższej jakości, z atestami producentów.

Zapraszamy w dniach poniedziałek — piątek w godz. 7-15.

OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!

**POSEZONOWA OBNIŻKA CEN
KOTŁÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA**

- „Camino” 1,1 m², 1,3 m², 1,7 m²
- „Sokół” 1,5 m²
- „Żebiec” 1,1 m², 1,5 m²

Np. cena kotła „Sokół” — 2.240 tys. zł.

PH „ELMET”

Białystok, ul. Baranowicka 115, tel. 412-542, 412-765.

k 494-0

**OBWIESZCZENIE WOJEWÓDZKIEGO
KOMISARZA WYBORCZEGO W SUWAŁKACH**
z dnia 21 lutego 1993 r.

o wynikach wyborów uzupełniających do
Rady Gminy w Bakalarzewie przeprowadzonych
w dniu 21 lutego 1993 roku.

Na podstawie art. 102 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. — Ordynacja
Wyborcza do rad gmin (Dz.U. Nr 16, poz. 96 i 1990 r. Nr 53, poz.
227) podaje się wyniki głosowania i wyniki wyborów do Rady Gminy
w Bakalarzewie.

W okręgu wyborczym Nr 5:

1. Wyniki głosowania

a) osób uprawnionych do głosowania	138
b) oddanych głosów	26
c) głosów nieważnych	1
d) głosów ważnych	25
e) głosów ważnych bez dokonania wyboru	—
f) poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów ważnych:	
1) Gajewski Bogusław	13
2) Skarżyński Stanisław	12
2. W wyniku głosowania radnym w okręgu wyborczym Nr 5 został GAJEWSKI BOGUSŁAW.

Okręg wyborczy Nr 8:

1. Wyniki głosowania

a) osób uprawnionych do głosowania	137
b) oddanych głosów	47
c) głosów nieważnych	2
d) głosów ważnych	45
e) głosów ważnych bez dokonania wyboru	—
f) poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów ważnych:	
1) Woronko Stanisław	32
2) Zaborowski Józef	13
2. W wyniku głosowania radnym w okręgu wyborczym Nr 8 został WORONKO STANISŁAW.

k 515-1

CHWYTAJ OKAZJĘ!

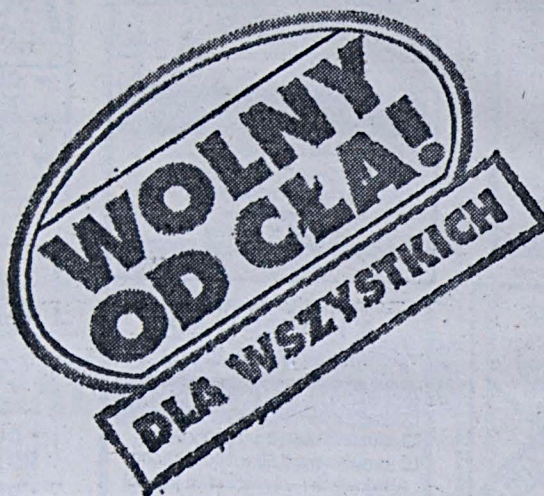
TIPO JUŻ OD 153.000.000 zł

Skorzystaj z szansy, jaką daje Ci FIAT! Wyjątkowo korzystna cena za nowoczesny i elegancki samochód to okazja, jakich mało. FIAT TIPO w dalszym ciągu bez ciał Tej okazji nie wolno przegapić. Wybierz swojego FIATA TIPO dla własnej satysfakcji!

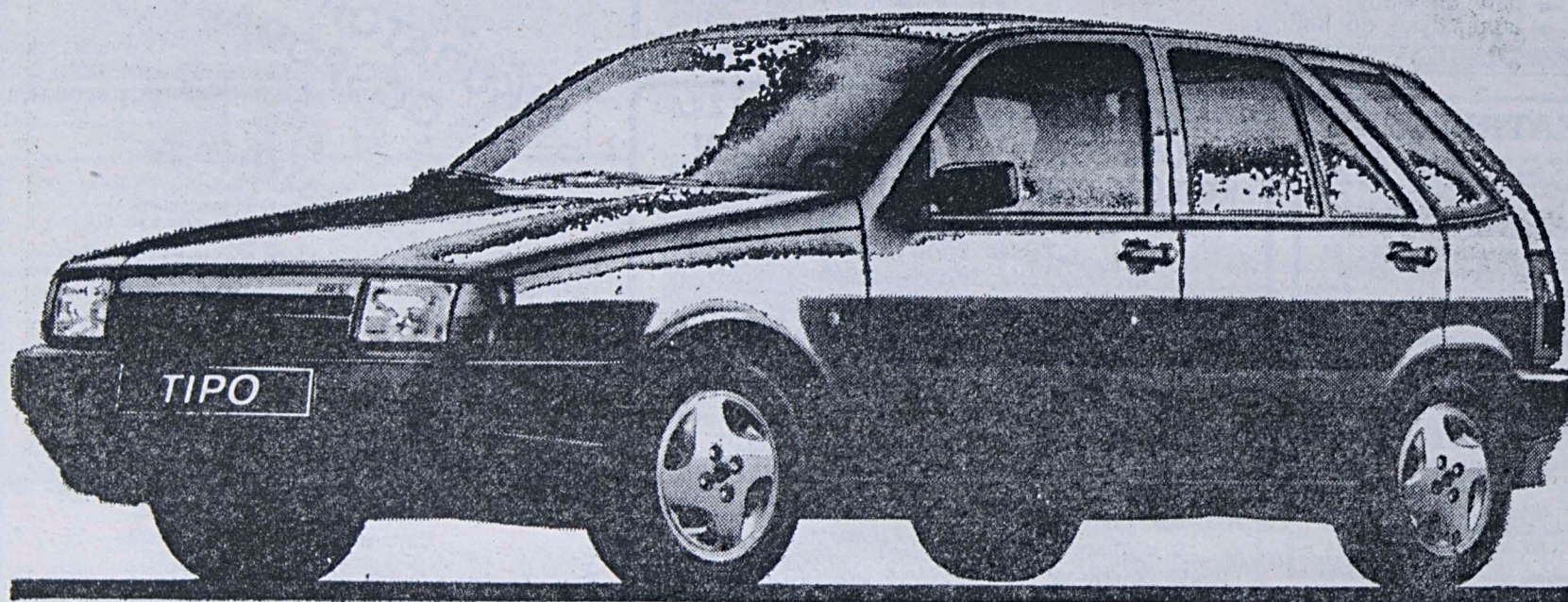
FIAT TIPO to samochód trwały i funkcjonalny. Wyróżnia go zgrabna sylwetka i wygodne wnętrze, zapewniające pełny komfort jazdy. Pojemny i pakowny, jest przy tym zwrotny i lekki w prowadzeniu.

Zakupione samochody FIAT mają zagwarantowaną obsługę techniczną i części zamienne w autoryzowanej przez producenta ogólnopolskiej sieci serwisowej, w tym roczną gwa-

rancję ogólną bez limitu kilometrów, dwuletnią na lakier nadwozia, sześcioletnią przeciw perforacji blach nadwozia!



FIAT	Pojemność silnika cm ³	Moc max. KM	Prędkość max. km/hodz.	Cena w zł
UNO 40 3-drzwiowy	600	43	148	111
UNO 45 5-drzwiowy	600	43	148	118
UNO 45S 3-drzwiowy	600	43	143	118
UNO 45S 5-drzwiowy	600	43	143	121
UNO 600 3-drzwiowy	1100	67	153	121
UNO 600 5-drzwiowy	1100	67	153	127
TIPO 1.4	1372	75	167	152
Tempra 1.6	1581	69	177	185



Skontaktuj się z najbliższym punktem sprzedaży samochodów FIAT:

BIAŁYSTOK, POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51 08 99, 51 25 40; **BIELSKO-BIAŁA**, ZSIM FSM, ul. Katowicka 24, tel. 270 21, 270 27; **CIECHANÓW**, PH-U SERVIMOT, ul. Gońska 2, tel. 65 95; **CIESZYN/KRASNA**, UNIMOT, ul. Białka 206, tel. 207 64, 225 97; **CZĘSTOCHOWA**, Z.P.H.C. MOTOR Sp. z o.o., ul. Wały Dzwernickiego 121, tel. 530 77 w. 290, AUTO-ITAL, ul. Warszawska 70, tel. 46 521, PPHU SERVIMOT, ul. Warszawska 257, tel. 52 929; **ELK**, PUHM MOTOZBYT, ul. Suwalska 77, tel. 41 81; **GDAŃSK**, PTHM, ul. Gen. Hallera 132, tel. 413 062; **GDYNIA**, DIA-MY-KON, ul. Poznańska 1/3, tel. 20 68 65; **KATOWICE**, RABBIT, ul. Krasieńskiego 5, tel. 155 24 98; **GLOBAL**, ul. Szopienicka 4, tel. 155 72 28; **INTERMOTO**, ul. Podgórna 4, tel. 57 38 51; **KIELCE**, P.P. POLMOZBYT, ul. 1 Maja 191 a, tel. 66 39 00, 66 32 07; **KOSZALIN**, AUTO BEST, ul. J. Krasickiego, tel. 41 33 89; **KRAKÓW**, FIAMOT, ul. Zakopłańska 288, tel. 55 65 90; **TURIN AUTO** ul. Żmujdzka 8, tel. 11 27 53; **PHO POLINAR**, ul. Miedzana 17, tel. 113 009; **INTER FLOOR**, ul. Morawskiego 5, tel. 21 81 97; **LUBLIN**, POSICZ, ul. Melgiewska 11, tel. 620 51; **ŁÓDŹ**, MAREDI, ul. Wieniawskiego 70a, tel. 48 73 84; **POLMOZBYT**, ul. Przybyszewskiego 199/205, tel. 818 503; **PHU BILEX Sp. z o.o.**, ul. Kilińskiego 2, tel. 33 03 15; **MASŁÓW**, „SOŁO” SLABIAK, ul. Dąbrowa 350, tel. 31 58 04; **MIECHÓW**, POLMOZBYT Sp. z o.o., ul. Racławicka 26, tel. 316 28, 306 48; **MYŚLAKOWICE K/JELENIĘ GÓRY**, AUTO-KOMIS, ul. Łokietka 30, tel. 103 76; **OLEŚNICA**, SPOLMOT, ul. Wojska Polskiego 34, tel. 143 517; **OLSZTYN**, P.P. POLMOZBYT, Al. Piłsudskiego 76, tel. 392 295; **POZNAŃ**, P.P. POLMOZBYT, ul. Gorzysława 9, tel. 76 81 12, 76 83 31; **MARLI CAR**, ul. Głogowska 166 a, tel. 66 88 87; **RZESZÓW**, P.P. POLMOZBYT, ul. Reytana 65, tel. 438 78; **MOTOMARKET**, ul. Reytana 51 a, tel. 62 48 08; **SKIERNIEWICE**, PUH MOTORYZ, U-CAR Sp. z o.o., ul. Łowicka 127, tel. 42 92, 43 83; **STARA MIŁOSNA**, K. BOLTOWICZ, ul. Trakt Brzeski 88, tel. 734 003; **SZCZECIN**, CEMENT POL, ul. Milczarska 8, tel. 822 189; **TORUŃ**, POLMOZBYT, Szosa Bydgoska 82, tel. 258 27; **WAŁBRZYCH**, AG UNION, ul. Kombatanów 2, tel. 761 67; **WARSZAWA**, AUTOREX, ul. Łopuszańska 36, tel. 46 69 25; **ITAL-MOT**, ul. Rydygiera 6, tel. 39 37 10; **TM AUTO**, ul. Kilińskiego 3, tel. 635 81 56; **GAMMA**, ul. Koszykowa 10, tel. 29 86 67; **WEJHEROWO**, AUTO-MOBIL, ul. Gdańska 17, tel. 72 16 35; **WODZISŁAW ŚL.**, LETA, ul. Młodzieżowa 67 b, tel. 55 25 49; **WROCŁAW**, P.P. POLMOZBYT, ul. Karkonoska 45, tel. 67 88 49; **MARIMEX**, ul. Krzycka 8, tel. 60 81 39; **ZABRZE**, TRANS-AUTO-FIAT, ul. Wolności 312, tel. 71 34 50; **ŻYRARDÓW**, ul. Jaktorowska 28, tel. 44 73, 40 50

W przypadku trudności ze skontaktowaniem się z wybranym dealerem, zadzwoń do Centrum Informacji FIAT w Warszawie: (02) 635 61 32, (02) 635 61 43, (02) 635 69 02 w godzinach 9.00 – 20.00.

NOWOCZESNOŚĆ NA CO DZIEŃ

FIAT

K543-0

Pampers
phases**ELEKTROMIS**
JOINT VENTURE S.A.Białystok al. Pogodna 63/1 tel. 259-39, fax 238-69 w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰

blend-a-med

PANTENE

Head &
Shoulders

Lenor

VIDAL
SASSOON

always

Old Spice

ARIEL

Mr.
Proper

VIZIR

**Niewiele hurtowni może Ci
zapropionować PEŁNĄ OFERTĘ
produktów Procter & Gamble,
ale my możemy i to CODZIENNIE!****W sprzedaży również produkty
firm: Lever, Colgate, Benckiser,
Henkel.****Przyjdź i przekonaj się, że mamy
KONKURENCYJNE CENY!**

K 393-C

rodexPPUH „RODEX” Sp. z o.o.
15-727 Białystok, ul. Hetmańska 10
tel. 514-734, tel./fax 518-714, fax 0852444
poniedziałek-sobota 7.00-15.00**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I SANITARNYCH**

POSIADA W SPRZEDAŻY

- » wodomierze w cenie zbytu producenta (φ 15, 20, 40)
- » zawory kulowe φ15-φ100 do gazu i wody
- » zawory kulowe NAWAL — PN 40-200 st.C
- » zawory grzejnikowe termostacyjne — HEIMEIER
- » automaty odpowietrzające
- » materiały termoizolacyjne STEINONORM 300
- » armatura wodno-kan. firm ERHARD i PASSAVANT
- » grzejniki płytowe prod. fińskiej PURMO
- » pompy fińskie KOLMEKS do c.o.
- » liczniki ciepła Spanner-Pollux
- » rury z PE wodociągowe i gazowe
- » rury preizolowane stalowe i ocynkowane
- » podpodłogowa instalacja centralnego ogrzewania FRANKISCHE i REHAU
- » armatura żel.-wod.
- » rury i kształtki żel.-kan.
- » rury kamionkowe, PCV i żel.-wod.
- » magnetyzery, filtry do wody i odmulacze



K 223-0

Uwaga!

**Rolnicy
i ogrodnicy**prowadzimy sprzedaż środków
ochrony roślin.„ROLTEX” — Eik
ul. Bora Komorowskiego 2
(przy bazie magazynowej GS
„SCH”, tel. 10-33-39 lub 10-37-17.
Eg 2301-00**WILGOTNE DOMY —
— IZOLUJ SAM SWÓJ
DOM ŚRODKIEM
ISOLIT — MAUERTROCKNER
prod. RFN**

- ISOLIT usuwa wilgoć i grzyb z Twojego mieszkania, piwnicy, tarasu i zapobiega opadaniu tynków.
 - Prosty w użyciu — tylko rozpuścić w wodzie, dwukrotnie nałożyć na ściany i gotowe!
 - ISOLIT wnika głęboko w mur i gwarantuje optymalną izolację.
 - Prospekt i cennik wysyłamy bezpłatnie
- ISOLIT 83-200 Starogard Gd.
Os. Kopernika 15/13, tel. 242-19,
codziennie 9-15.

K 182-0

MIM®

NIE BĄDŹCIE UZALEŻNIENI TYLKO OD OFERTY INSTALATORA!

CZY CHCECIE PAŃSTWO SAMI ZAKUPIĆ WYSOKIEJ KLASY SPRZĘT DŹWIĘKOWY
ABY STWORZYĆ NIEZŁAMOWĄ INSTALACJĘ DŹWIĘKOWĄ W WASZYM DOMU?
Teżeli tak to proponujemy sprzedaż sprzętu domowego produkowanego
przez nas przy współpracy z włoskim концерном UNIVET.

Przykładowe ceny sprzedaży:

- zestaw na domku 400 000 zł
- zestaw dla 10 lokatorów 1 545 000 zł
- zestaw dla 15 lokatorów 2 150 000 zł

W skład zestawu wchodzi:

amplifikator

receptory

panel kontrolno-nadawczy

Ofertowany przez nas sprzęt jest objęty 12 miesięczną gwarancją.

Stawimy ręką oraz udzielimy wyszczególniających informacji technicznych

względnych z instalacją.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny bądź listowy.

MIMI 4-ka z o.o. 90-917 1007 15, skł. poczt. 5

Biuro i magazyn: 1007, ul. Sienkiewicza 11/14 tel./fax (0-42) 34 81 15

K 470-1

**Za treść ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.**



Dzienniki:

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok — L. Marek; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka francuskiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — W. Szymański; 10.15 Felieton A. Łazarz — „Babskie gadanie”; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Magazyn Spraw Wszelkich Choć Niewielkich — aud. A. Danilewicz; 14.35 Powroty prow. J. Bałtyk; 14.55 Lekcja języka francuskiego; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa M. Linderadzi; 16.15 Zadzwoń do Nas 930-70 — K. Palusiński; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje — A. Bogdanowicz; 18.30 Ukraińska Dumka — E. Ryzik; 18.45 Pod znakiem Pogoni — J. Leszczyński; 19.05 Barbara Cirk zaprasza... American 21st Century Countdown — prow. K. Pacuda; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka francuskiego; 22.35 Wieczorna serenada — aud. J. Gładyszewskiej; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. C. Makarewicz.

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 6.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.23 Muzyka nocą; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Lektury z Jedyńki: J. J. Zajacówna „Wesele mojej mamy”; 10.40 Orkiestra i ich soliści; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30 Szkoda gadać...; 11.50 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 12.30 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Z tańcem przez wieki; 14.10 Czas dla felietonisty; 14.13 MUZYCZNA JEDYŃKA — mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 17.00 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 TOP TEN; 18.05 Echo: Skąd my to mamy; 18.40 Lekcja j. ang.; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest pojeźdźcą; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Lektury Jedyńki; 21.00 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół; 22.05 Wojsko, militaria, obronność; 22.15 100-lecie muzyki Karola Szymanowskiego; 23.00 Dziennik wieczorny — wydawnictwa; 23.30 Poetyckie prezentacje: J. Górzński.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę, 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja j. ang.; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Codzienny informator ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 10.30 CIK — Co

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — „Mały tygrys Pietrek” (Wolka K. Suchowoll), godz. 9. „Mały tygrys Pietrek” (Chodorowska K. Suchowoll), godz. 11.30.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Wystawa poplenerowa czynna do 4 marca br.

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 75-23-33

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura 990, 999, 834-192, Informacja Pogotowia, tel. 22-223.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89.

— Pediatria — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

dzienny Informator Kulturalny; 11.20 Puls Trójki; „Jestem przeciw”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Jou Cleary „Pieśń mordercy”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 13.50 Odkurzone przeboje; 14.05 Zimowa canzonetta; 14.30 Graham McCann „Woody Allen”; 14.50 Trochę bluesa; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.12 O czym myśli... Andrzej Szczepkowski; 19.25 Nasz felietonista; 19.35 Trochę swinga; 20.10 Spotkania o zmkroku; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Hanna Krall „Taniec na cudzym weselu”; 21.05 Punctus contra punctum; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Zabawny śmiech śmierci; 22.45 New age; 22.54 Lekcja j. ang.; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poe- tów; 23.45 Gita i piórno; 0.05 Trójka pod księżycem.

telewizja

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” — serial prod. USA
10.50 Pierwsze damy Ameryki
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
11.30 Listy Mozarta
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 J. francuski
12.45 „Miejsce ostatniego pobytu” — film prod. franc. (wersja oryginalna)
13.15 Nauka języka migowego (7)
13.20 J. niemiecki
13.45 Muzea Austrii — film dok. prod. niem. (wersja oryginalna)
14.15 J. włoski
14.30 J. angielski
15.00 „Spatz” — serial komed. prod. ang. (w wersji oryginalnej)
15.30 Prezentacje — Ekonomia, ekonomia i my
16.00 Program dnia
16.05 LUZ — program nastolat- ków
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.25 „Spatz” — serial komed. prod. ang.
17.50 Antena
18.10 Magazyn — program sa- tyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna

18.20 Raport — magazyn pu- blicystyki międzynarodowej
18.45 „Nasze — moje”, czyli Jacek Fedorowicz o programie prywatyzacji dla wszystkich
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury — Dzieje zło- tnicwa w Polsce
20.10 Teatr Telewizji: Yukio Mishima „Madame de Sade”
21.55 Diva — Annie Lennox — film w reż. Sophie Muller
22.30 Sejmograf — magazyn parlamentarny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńka
23.10 „Zwycięstwo” — dramat obycz. prod. włosk.
0.45 „Nasze — moje”, czyli Jacek Fedorowicz o programie prywatyzacji dla wszystkich (powt.)

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Hobby — magazyn kolek- cjonera
10.00 J. angielski
10.30 Przeboje Dwójki
10.50 Penelope — żony polity- ków — Izabella Jurek
11.00 Studio Sport — koszy- kówka zawodowa NBA
15.55 Powitanie
16.00 Superredaktor — ogół- nopolskie dyktando
16.30 Panorama
16.40 Sport — Narty — mag. wydarzeń narciarskich
16.55 „Tajemnicze złote mia- sta” — serial anim. prod. jap.
17.20 Przegląd kronik filmo- wych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Ratujmy naszą planetę” — serial dok. prod. USA
20.00 „Allo, allo” — serial komed. prod. ang.
20.30 Auto — magazyn moto- ryzacyjny
21.00 Panorama
21.25 Podatki — od 20 do 40: „Zwyczaj, szary człowiek”
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — pro- gram Wiesława Walendziaka
22.05 „Regina — droga do suk- cesu” — serial obycz. prod. niem.
23.00 Maraton trzeźwości — Z pomocą ofiarom przemocy
24.00 Panorama



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10-8.40 Kurier o poranku

15.15-16.15 Studio otwarte

18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Wo- jewództwa



POL SAT

16.30 Halka — polski film fab. (powt.); 18.20 Don Kichote (odc. 12) — hiszp. serial anim.; 23.15 Poszu- kiwany: żywy lub martwy (odc. 14) — serial USA, w roli gł. Steve Me- Queen; 23.45 Złoty nieboszczyk, — film fab. USA (powt.).

RTL TELEVISION

Wiadomości: 6.00, 9.00, 18.45, 0.10; 7.09 Dzień dobry, Niemcy — maga- zyn poranny; 9.00 Sześć — serial krym. USA, 1967-75, w roli gł. Ray- mond Burr; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Cena jest właściwa — te- letur; 11.00 Ryzykowne! — teletur- niej; 11.30 Potyczki rodzinne — show; 12.00 Punkt dwunasty — magazyn in- formacyjny; 12.30 Historia Springfel- dów; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Stan wyjątkowy — serial; 15.00 Morderstwo to jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — talk show; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Okropnie fajna rodzina — serial; 18.00 Elf 99 — magazyn; 18.15 Piłkarski Puchar Europy (powt.); 19.15 Explosiv — magazyn; 19.45 Dobre, czasy, złe czasy — serial; 20.15 Columbo: Kwa- we wesele — serial; 21.10 Quincy: Śmiertelny dotyk — serial; 23.05 Za- dziesiąt jedenasta — magazyn kulta- rny; 23.35 Gong-Show; 0.15 Tropikal- na gorączka (powt.); 1.15 Okropnie fajna rodzina — serial; 1.50 Kto tu jest szefem? — serial; 2.25 Show Hansa Meisera (powt.); 3.20 Explosiv (powt.); 3.45 Morderstwo to jej hob- by (powt.); 4.30 Stan wyjątkowy (powt.); 5.45 Elf 99 (powt.).

PRO 7

PRO 7 Nachrichten — wiadomości: 20.00, 1.00, 2.30, 3.30, 4.35 Verschollen zwischen fremdem Welten (powt.); 5.25 Vicki — serial komed. USA; 5.49 Trick 7 (powt.); 7.40 Parker Lewis — der Coole von der Schule (powt.); 8.10 Hart aber herzlich (powt.); 9.05 Herr der drei Welten (powt.); 11.00 Matick (powt.); 12.00 Die Reporter (powt.); 12.30 Shortlist — nowości ze świata reklam; 12.50 Agentin mit Herz — serial detek. USA; 13.40 Ghostbusters (powt.); 15.20 Hart aber herzlich — serial detek. USA; 16.14 Trick 7 — serial anim.; 18.00 Parker Lewis — der Coole von der Schule — serial komed. USA; 18.30 Bill Cos- by Show — serial komed. USA; 19.00 Ulice San Francisco — serial krym. USA; 20.15 Shakkha — Bestie der Tie- fe (Deep Blood) — włoski film sen- sacyjny, 1989, reż. Raf. Donato, gra- ją: Frank Baron, Allen Cort; 22.05

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry; 10.00 Program Kristiane Backer; 13.00 Pro- gram Simone; 15.00 Muzyka soulowa i reggae; 16.00 Największe przeboje MTV; 17.00 Doniesienia Coca-Cola infor. muz.; 17.15 Informator filmo- wy; 17.30 MTV News at Night — progr. poświęcony problemowi szkod- liwości palenia; 17.45 3 from 1 — trzy wybrane teledyski; 18.00 An- gielska lista przebojów; 18.30 MTV Prime — nowe teledyski, nowe gwiaz- dy; 20.00 Nowa płyta Micka Jaggera; 20.30 Zespół REM — przeszłość, te- razniejszość i przyszłość; 21.00 MTV Prime; 22.00 Największe przeboje MTV; 23.00 Doniesienia Coca-Cola; 23.15 Informator filmowy; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 from 1; 24.00 Od hard rocka po muzykę soft; 2.00 Program Kristiane Backer; 3.00 Tele- dyski noca.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Eurofun — maga- zyn; 10.00 Bobsleje final Pucharu Świata — retransmisja; 11.00 Narciar- stwo klasyczne, Mistrzostwa Świata w Falun w Szwecji — retransmisja; 12.00 Narciarstwo alpejskie, Puchar Świata kobiet w Veysonnaz (z 27 II) — retransmisja; 13.00 International Motorsport — magazyn sportów mo- torowych; 14.00 Piłka ręczna, między- narodowy turniej w Paryżu (z 28 II); 15.00 Tenis, turniej ATP w Rotterdamie — fragmenty półfinałów; 19.00 Eurofun — magazyn; 20.00 Ten- nis, turniej ATP w Rotterdamie — final; 22.00 Eurogole; 23.00 Boks, walki międzynarodowe; 24.00 Piłka ręczna, turniej w Paryżu; 1.00 Eurosportnews 1 — informacje ze świata.



Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tlx 85 3167

Hg 2002-0



Co, gdzie, kiedy?

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Jacek i Placek” (pol., b.o.), godz. 10.30 (ostatni dzień), „Dra- cula” (USA, l. 15), godz. 12.30, 15, 17.20, 19.30.

„Ton” — „Goodbye Rockefeller” (pol., l. 12), godz. 11, 13, 17.30, „Snea- kers” (USA, l. 15), godz. 15.30, 19.30 (ostatnie dni).
„Forum” — „Tate — maly geniusz” (USA, l. 15), godz. 11, 13, 17.30, „Ali- cja” (USA, l. 15), godz. 15.30, 19.30 (ostatni dzień).
„Sirena” — „Gorzkie gody” (franc.,

W razie wypadku

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne so- boty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla do- rosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czyn- ny codziennie przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Malmęda 12.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżu- ruje rehabilitacja oraz oddziały dzie- cięce: chirurgia, reanimacja, laryn- gologia, wewnętrzną.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-03.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU I III 1993 R

CHIRURGIA, REANIMACJA KAR-

1. 13 — reż. R. Polański, godz. 13, 15.30, 20, „Drugstore Cowboy” (USA, l. 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Na- fall” (USA, l. 15).

Drohiczyń „Daniel” — „Bogowie muszą być szalen” (USA, l. 12).

Sokółka „Sokół” — „Sex — tele- fon” (USA, l. 18).

BIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LAR- YNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEU- ROLOGIA ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjali- styczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. War- szawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą do- bę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skio- dowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Moje wła- sne Idaho” (USA, l. 18), godz. 16 i 20, „Allicja” (USA, l. 15), godz. 18.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Kosiarz umy- słowy” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” — „Klejnót Nilu” (USA, l. 12).

Giżycko „Fala” — „Psy” (pol. l. 15).

Olecko „Mazur” — „Hot Shots” (USA, l. 12).

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyń- ska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwar- dii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnic-kiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998, czynny co- dziennie w godz. 16-22.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 933, czynny w no- niedziały, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny co- dziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI 919

INSTAL - WYBRZEŻE 88:64

Z nawiązką

Przed spotkaniem z Wybrzeżem, trener białostoczan ANDRZEJ KOSCIUCZYK, zakładał zwycięstwo nad gdańszczanami większą różnicą niż 12 pkt. Rezultat ten dawał Instalowi korzystny bilans w spotkaniach z Wybrzeżem i w przypadku równej liczby punktów, lepszą pozycję w tabeli. Instal wykonał trenerskie założenia z nawiązką — różnicą 24 pkt — pokonując rywali 88:64 (49:32).

Białostoczanie świadomi celu, rozpoczęli spotkanie z dużą werwą. Po 5 min. gry, prowadzili 16:6. Goście nie mogli się przeciwstawić skutecznej obronie gospodarzy, oraz ich precyzyjnym atakom. W defensywie brylował Bubliss, który kilkoma „czapkami” odebrał chęć do gry przeciwnikom, w ataku zaś nasz zespół wykazał dużą pomysłowość stosując różnorodne warianty. Nie bez wpływu na to pozostała postawa gdańszczan, którzy w sobotę nie mieli najlepszego dnia.

Właściwie nie zaprezentowali atutów, które mogłyby zniwelować lepszą postawę Instal.

Ostatecznie losy wyniku spotkania rozstrzygnęły się w ciągu pierwszych pięciu minut gry po przerwie.

Białostoczanie przyspieszyli i uzyskali przewagę blisko 30 pkt. Rywal zaś próbował walczyć o korzystniejszy rezultat, ale kończyło się to zwykle grą faul.

W zasadzie w 25 min. gry, mecz był rozstrzygnięty. Otwarta sprawa pozostawała rozmiary zwycięstwa białostoczan.

Mając tak komfortową sytuację, trener Instal, Andrzej Kosciuczyk, częściej posyłał do boju

młodzież, która nie roztrwonila dorobku starszych kolegów.

Ostatni kwadrans gry, to „doznanie meczu” — po prostu zawodnicy mimo wiadomego już rozstrzygnięcia, musieli przebywać na parkiecie do końca regulaminowego czasu spotkania.

Punkty dla Instal zdobyli: Kornijenkow — 22, Bubliss — 16, Barszczyk — 16, Kozłowski — 13, Sinielnikow — 9, Głódz, Misiuk, Barszczewski po 4.

Pozostałe wyniki: Skra Warszawa — Kotwica Kołobrzeg 95:87, Spójnia Stargard — Warta 97:77, Astoria Bydgoszcz — Obra Kościan 97:85, AZS Koszalin — Legia Warszawa 91:81, AZS Toruń — MKS MOS Pruszków 66:86.

1. Pruszków	38 1976—1670
2. Spójnia	36 1896—1702
3. AZS Koszalin	36 2011—1831
4. AZS Toruń	34 1673—1578
5. Legia	34 1832—1768
6. Skra	33 1822—1712
7. Instal	31 1751—1760
8. Astoria	31 1834—1896
9. Wybrzeże	29 1789—1863
10. Kotwica	29 1812—1870
11. Warta	24 1468—1877
12. Obra	23 1641—1999

(mag)

Narciarska rewia młodzieży szkolnej

W sobotę, na leśnych trasach Supraśla, odbyły się mistrzostwa województwa w narciarskich biegach szkół podstawowych i średnich. Tym razem zawody okraszono wspaniałą pogodą (śniegu pod dostatkiem). Startowało 210 zawodniczek i zawodników (w tym 84 dziewczęta). Organizacja imprezy wypadła na „piątkę z plusem”.

Kolejność: dziewczęta — 3 km: 1. Marta Chwieńko — 14,54, 2. Edyta Chwieńko — 16,22, 3. Katarzyna Kawecka — 17,38 (wszystkie SP Supraśl I); drużynowo: 1. SP Supraśl I, 2. SP Kuźnica, 3. SP 32 B-stok.

Chłopcy: — 3 km: 1. Przemysław Żurawski — 14,55 (SP Supraśl I), 2. Piotr Januszkiewicz (SP Kuźnica) — 16,45, 3. Paweł Bakunowicz (SP Supraśl I) — 16,27; drużynowo: 1. SP Supraśl I, 2. SP Kuźnica, 3. SP 32 B-stok.

Młodzieżki — 3 km: 1. Agnieszka Piekarska (SP Sup. I) — 14,59, 2. Anna Alsirowicz (SP Kuźn.) — 16,14, 3. Aneta Kiertowicz (SP Sup. I) — 16,19; drużynowo: 1.

SP Supraśl I, 2. SP Kuźnica, 3. SP Malawicze.

Chłopcy — 5 km: 1. Dawid Sienkiewicz (SP Sup. I) — 17,34, 2. Kamil Matowicki — 17,50, 3. Robert Kraszewski — 17,54 (wszystcy SP Sup. I); drużynowo: 1. SP Supraśl I, 2. SP Malawicze, 3. SP Kuźnica.

Szkoły średnie. Dziewczęta — 5 km: 1. Małgorzata Romanowicz (ZSH-Ek. B-stok) — 20,49, 2. Renata Zaworonok (Lic. Szt. Plast. Supraśl) — 23,06, 3. Małgorzata Przyniewska (ZSH-Ek. B-stok) — 25,32; drużynowo: 1. ZSH-Ek. B-stok, 2. Lic. Szt. Plast. Supraśl, 3. ZS Mońki.

Chłopcy — 10 km: 1. Adam Roszkowski (ZSMech-Rol. Supraśl) — 28,28, 2. Rafał Leonczuk (ZSMech. B-stok) — 30,44, 3. Piotr Bakunowicz (Lic. Szt. Plast. Supraśl) — 34,12; drużynowo: 1. ZSMech-Rol. Supraśl, 2. Zespół Szkół Zawodowych Sokółka, 3. Zesp. Szkół Mech. B-stok.

(jt)

Zanim ruszy liga

MZKS WASILKÓW — OLIMPIA 0:0

W towarzyskim spotkaniu MZKS Wasilków zremisował z Olimpią Zambrów 0:0.

Był to pożyteczny sprawdzian powołania Witolda Mrozińskiego trener MZKS. Mimo trudnych warunków do gry zawodnicy przeprowadzili sporo składnych akcji. Przez całe spotkanie stroną przeważającą był MZKS, nie stroniąc z nawiązką (mag)

W niedzielę Olimpia Zambrów pokonała Sokół Sokółki 5:0 (3:0). Bramki dla Olimpii zdobyli: Stańczyk — 3, Wierzbowski i Flery po 1. (mag)

Wczoraj zakończył się w Sokółce turniej piłkarski o puchar prezesa KS Sokół Sokółka. Startowały 4 zespoły.

W pierwszym półfinale Sokół wygrał z Włókniarzem Białostok 1:0 (1:0). Bramka — Szarecki. W drugim Tur Bielsk Podlaski uległ Jagiellonii 0:5 (0:3). Bramki — Głębocki — 3, Z. Szugda i Kulhawik.

W walce o 3. miejsce Włókniarz wygrał z Tur 6:1 (4:1). Bramki dla Włókniarza — Grygorczuk — 2, Jendruszek, Korotkiewicz, Jabłoński i Jakiel, dla Tura — Dolniński.

W finale Sokół przegrał z Jagiellonią 0:1 (0:0). Bramkę w ostatniej minucie głową zdobył Zbyszek Szugda.

Najlepszym bramkarzem został Maciej Kudrycki (Jagiellonia), obrońca — Jarosław Dowgird (Sokół), rozgrywającym — Janusz Jędrzycki (Włókniarz) i napastnikiem — Sławomir Głębocki (Jagiellonia). (jet)

SKTS — STAL 5:5

Mogło być lepiej

Cenny punkt wywalczyli tenisiści SKTS Łomża w spotkaniu I ligi grupy „B” ze Stalą Stocznia Szczecin. Łomżanianie zremisowali 5:5. Jednak obserwatorzy pojedynku twierdzą, iż podopieczni WACŁAWA TARNACKIEGO mogli uzyskać lepszy rezultat.

Oto wyniki poszczególnych pojedynków: Pierewierzew — Lachowski 2:0 (21:16, 21:14), Tarnacki — Sowiński 2:1 (10:21, 21:15, 21:14), Wysocki — Kędziora 0:2 (14:21, 13:21), Marciniak — Kociuba 0:2 (14:21, 13:21), Tarnacki, Pierewierzew — Lachowski, Kędziora 2:0 (21:13, 21:11), Wysocki, Marciniak — Sowiński, Kociuba 0:2 (18:21, 9:21), Pierewierzew — Kędziora 2:0 (21:11, 21:13), Tarnacki — Kociuba 2:0 (21:11, 21:15), Wysocki — Lachowski 1:2 (21:13, 16:21, 16:21), Marciniak — Sowiński 0:2 (5:21, 20:22).

Było to dramatyczne spotkanie — powiedział trener łomżan Wacław Tarnacki. Pierewierzew i Tarnacki zagrali zgodnie z moim oczekiwaniami — zdobyli wszystkie punkty dla zespołu. Zwycięstwo było w zasięgu ręki. Wysocki rozstrzygnął połowę ostatniego pojedynku na swoją korzyść. Podobnie jak Marci-

niak. Zabrakło finiszu. Nasza sytuacja w tabeli jest trudna, ale walczyć do końca.

Pozostałe wyniki: AZS Rzeszów — Wawel Ruda Śląska 3:7, Kormoran Ostróda — Górnik Pszów 8:2, AZS Wrocław — Broń II Radom 4:6, SAN Poznań — Pogoń Lębork 5:5.

1. Wawel	20 118—42
2. Kormoran	24 94—66
3. AZS Rzeszów	22 92—67
4. Pogoń	20 97—43
5. Górnik	37 99—71
6. Stal	17 83—77
7. Broń II	12 67—93
8. SAN	10 72—88
9. SKTS	2 55—103
10. AZS Wrocław	0 33—127

(mag)

AZS — CALISIA 3:1, 3:0

Zadecydowała zagrywka

Raczej niespodziewanie siatkarki białostockiego AZS nie miały kłopotów z pokonaniem trzeciej w tabeli Calisii Kalisz. W sobotę zwyciężyły 3:1 (15:5, 15:5, 13:15, 15:13), a w niedzielę jeszcze bardziej zdecydowanie, bo 3:0 (15:10, 15:8, 15:8).

Były to już ostatnie mecze akademickie na własnym parkiecie. Dwa zwycięstwa raczej przesądziły o ich drugiej pozycji w końcowej tabeli. Rywalki nie stanowiły przeszkody, mimo że białostoczaniki grały bez Doroty Gryki. Natomiast na duże słowa uznania zasłużyła Anna Czereszko, która wystąpiła z dwiema kontuzjami rąk.

W spotkaniu sobotnim podopieczni Adama Aronowicza po wygraniu I to wysokim pierwszym dwóch setów nieco zwolniły w trzecim, co pozwoliło przyjeźdnym prowadzić wyrównaną walkę i — jak stwierdził trener białostoczanek — dosyć szczęśliwie wygrać trzecią partię. W czwartym secie kaliszanki prowadziły już 13:9 ale finisz akademicki był imponujący.

Pojedynek niedzielny był widowiskiem jednostronnym. Bardzo dobra zagrywka i skuteczny blok wybiły gości z konceptu i doprowadziły do łatwego zwycięstwa.

Za postawę w obu spotkaniach opiekun AZS wyróżnił wspom-

nianą Annę Czereszko, Justynę Kuc i Grażynę Klim.

Zespół białostocki wystąpił w następującym składzie: Kuc, Klim, Czereszko, Marta Taudul, Magda Karczewska, Marzena Kurylo, na zmiany wchodziły Niewiadomska i Tazow.

Pozostałe wyniki: AZS AWF Poznań — Radomka Radom 3:0, 3:0, AZS Słupsk — Gawex Szczecinek 3:0, 3:2, Skra Warszawa — Nike Węgrów 1:3, 0:3. W zaległym meczu: Nike — Gawex 3:0, 3:0.

Tabela:		
1. Nike	48	69:27
2. AZS Białystok	46	65:32
3. Calisia	45	61:36
4. Skra	37	45:55
5. AZS Poznań	36	49:52
6. AZS Słupsk	36	47:55
7. Radomka	33	25:67
8. Gawex	31	32:70

(tkk)

(mag)

Liga angielska

W 31. kolejce Premier League nie było żadnych sensacji. Człowiek drużyny zgodnie powygrawaly swoje mecze, a z trójki outsiderów tylko Oldham, niemal cudem, uratował remis.

1. Aston Villa-Wimbledon 1:0 (0:0). Bramka: York. Kolejne wymęczone zwycięstwo Villi. Wimbledon skutecznie bronił dostępu do własnej bramki aż do 79 minuty, kiedy to po jedynej okazji padł zwycięski gol.

2. Crystal Palace — Coventry 0:0.

3. Everton — Oldham 2:2 (1:0). Bramki: Beardsley z karnego, Barlow — Adams dwie (jedna z karnego). Neil Adams zniszczył nadzieje Evertonu na trzy punkty, strzelając karnego w 88 min. i wyrównując 30 sekund później.

4. Leeds — Ipswich 1:0 (0:0). Bramka: Dorigo z karnego.

5. Manchester Utd. — Middlesbrough 3:0 (1:0). Bramki: Giggs, Irvin, Cantona. Mimo trzech strzelonych bramek drużyna Manchesteru była bardzo nieskuteczna. Przez długi czas utrzymywała się skromnie 1:0, dopiero pod koniec meczu, po przynajmniej 6 wcześniejszych, znakomych sytuacjach gospodarzom udało się strzelić dwie bramki.

Narciarskie MŚ

Norwegia poza konkurencją

Dwie najważniejsze narciarskie imprezy — mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim i MŚ w narciarstwie klasycznym potwierdziły, iż gospodarze najbliższych Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer bardzo pieczołowicie przygotowują się do tej imprezy. Najpierw Norwegowie, dla wielu niespodziewanie, zdominowali rywalizację na zjazdowych trasach, potem zdecydowanie triumfowali podczas MŚ klasyków w Falun.

Bilans mistrzostw potwierdza to aż nadto. Norwegia zdobyła 6 złotych krążków, trzy srebrne i pięć brązowych. Następna w klasyfikacji Rosja ma dorobek o połowę mniejszy.

Jak przebiegały ostatnie dni mistrzostw?

W sztafecie kobiet 4x5 km wygrały Rosjanki przed Włoszkami i Norweżkami. Polki uplasowały się na 11 pozycji.

W sztafecie kombinatorów wygrali Japończycy przed Norwegią i Niemcami.

Bieg na 30 km kobiet stylem dowolnym wygrała Stefania Belmonda (Włochy) przed Manuełą di Centa (Włochy) i Lubow Jegorową (Rosja). Bardzo dobrze wypadła Polka Bernardetta Bock, która bieg ukończyła na 7 miejscu.

Konkurs skoków na średniej skoczni wygrał Harada (Japonia) przed Goldenbergiem (Austria) i Sakalą (Czechy).

(opr. mag)

Lepiej niż koledzy

Tenisiści SKTS Łomża w meczu I ligi zdołali zremisować ze Stalą Stocznia Szczecin, natomiast tenisistki SKTS w rozgrywkach II ligi pokonały Kormoran Ostróda 10:5. Punkty dla łomżanek zdobyły: Beniulite — 4, Staniurska — 3, Mocarska — 2, oraz debel Staniurska — Beniulite — 1.

(mag)



DUŻY LOTEK

2—19—26—27—34—46

Na podstawie BBC World Service opracował
WOJCIECH KOŚC



XI Bieg Jaćwingów

Śnieg, słońce i 300 narciarzy

GOLDAP — INFORMACJA WŁASNA

Aura ma to do siebie, że lubi pisać psikusy. Robiła to przez cztery lata. Zrozumiałym wydaje się fakt, iż zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy XI Biegu Narciarskiego Jaćwingów z niepokojem patrzyli na niebo. Dwukrotnie przekładano termin. Tym razem obaw nie było. W sobotę, prawie 300 narciarzy sprawdziło się na trasach Łasku Kumiecie koło Goldapi.

Pogoda tym razem dopisała, zima jak z obrazu wielkich mistrzów Gruba warstwa białego puchu, niewielki mróz i słońce. Na pewno zapamiętają sobotnią imprezę zarówno ci, których ambicją było miejsce w „spicy”, jak i ci, których po prostu celem było dobiegnięcie w dobrej formie do mety. Jedni przebiegli trasę w szybkim tempie, modnym krokiem Siitonen, inni pokonywali ją gwarząc z sąsiadami. Różne były aspiracje i wszystkie należy uznanować. Wszak coraz mniej już imprez, po których nieboszczyk Coubertin nie przewracałby się w grobie.

Ponad dwie godziny trwał gwar i kolorowy festiwal narciarski. Tuż po starcie słońce wyjrzało zza chmur, by obejrzeć w akcji narciarzy.

Otwarcia XI Biegu Jaćwingów dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, burmistrz Goldapi — Marek Miros, znicz zapalił Stanisław Nahajowski — emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej w Łuszczykach Dolnych, który startował we wszystkich Biegach Jaćwingów.

Impreza zorganizowana została znakomicie. Trasy przygotowane na medal. Powód do satysfakcji mają dyrektor OSIR w Goldapi, Marian Kulikowski oraz szef Suwalskiej Rady Sportu — Lech Iwanowski i wiceprezes SZS — Marian Stankiewicz.

Oddzielny rozdział historii Biegów, to pomoc żołnierzy z goldapskiego garnizonu. Od początku aktywnie włączali się, by Bieg wypadł jak najlepiej. Do niedawna nie można było o tym pisać. Wojska, według cenzorów, w Goldapi nie było.

W sobotę przeprowadziłem krótką rozmowę na polanie Łasku Kumiecie z dowódcą garnizonu, mjr. Władysławem Frydrychem.

— Udział wojska w tej imprezie — rozpoczął — jest duży. Zabezpieczyliśmy trasę, a także braliśmy czynny udział w jej przygotowaniu. Postawiliśmy węzły sanitarne, szatnie, łączność z punktami sędziowskimi. Serwujemy wszystkim uczestnikom wojskową grochówkę.

— Bardzo smaczna, próbowałem.

— Startujących żołnierzy jest mało, bo wrócili w nocy z poligonów, ale jest nasza kadra i ich rodziny.

Wystartowało ponad 300 zawodników i zawodniczek. Doskonale formę na trasie zaprezentowali w biegu na 30 km Marcin Czaban, wygrał z olbrzymią przewagą i Paweł Piotrowski.

— 10 km (obaj z Supraślanki).

Najstarszym zawodnikiem był w tym roku Janusz Derwis — 63 lata, a najmłodszym 4-letni Marcel Papski z Goldapi. Pokonał on dystans 3 km. Widzieliśmy też 30-osobową grupę uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej z Bań Mazurskich na czele z dyrektorem Józefem Łukaszewiczem.

Najlepszymi na poszczególnych trasach okazali się:

3 km — 1. Marek Zieliński, 2. Tomasz Kruchelski, 3. Tomasz Purwin, 4. Robert Kisielewski (wszyscy Dubeńki), 5. Tomasz Miluski, 6. Rafał Rydzewski (obaj Banie Maz.). dziewczęta: 1. Maria Szczerbińska, 2. Bożena Kalwajtyś (obie Kowale Oleckie), 3. Katarzyna Bagińska, 4. Elżbieta Bagińska (obie Zytkelemy), 5. Agnieszka Włodarczyk, 6. Agnieszka Luto (obie Kowale Oleckie);

30 km — bieg główny w ramach Pucharu Polski: 1. Marcin Czaban (Supraślanka), 2. Piotr Sadowski (W-wa), 3. Stanisław Nahajowski (Ustrzyki Dolne), 4. Tomasz Czarski (W-wa), 5. Piotr Becz (Goldap), 6. Witold Karnilowicz (Goldap).

10 km — kobiety: 1. Justyna Szesko (Dubeńki), 2. Barbara Anys (Goldap), 3. Grażyna Kossowska (Kowale Oleckie), 4. Bogusława Kalinowska (Goldap), 5. Renata Szesko (Goldap), 6. Agnieszka Kossowska (Kowale Oleckie);

10 km — mężczyźni: 1. Paweł Piotrowski (Supraślanka), 2. Sebastian Saniuk (Goldap), 3. Hubert Paszkowski (Goldap), 4. Marcin Szelegier (Sejny), 5. Andrzej Samsonowicz (Goldap), 6. Sławomir Saniuk (Goldap).

LESZEK TARASIEWICZ

Chcieli Zbyszka Szugzdę — kupili G. Szeligę

Dziwnie układają się piłkarskie losy. Od pewnego czasu krakowska Wisła była zainteresowana grą w swoich barwach Zbyszka Szugzdę. Białostocki piłkarz był nawet przez pewien czas w Krakowie. Sprawa jednak nie została sfinalizowana, gdyż „Biała Gwiazda” nie posiadała pieniędzy.

Transfer Marcina Jalochoy, od tego zależały dalsze pertraktacje, dopiero niedawno doszedł do skutku.

Działacze Wisły ponownie wznowili rozmowy z Jagiellonią. Efekt okazał się nieco zaskakujący. Zamiast Wisły przesiadł Grzegorz Szeligę. Przypomnijmy, Szeliga zawiązał do Białegostoku latem ubiegłego roku. Miał on do końca bieżących rozgrywek świadczyć usługi białostockiemu klubowi. Jagiellonia wypożyczyła go za 200 mln złotych plus inne należności.

ZAWISZA SOKÓŁ — HETMAN 12:8

Trudno wygrać na własnym ringu

W przedmeczowych prognozach typowano remis. I takim rezultatem powinien zakończyć się wczorajszy mecz bokserski o mistrzostwo I ligi (grupa II) pomiędzy Zawiszą/Sokół Bydgoszcz a Hetmanem Białystok. Biorąc nawet poprawkę na fakt, że pojedynek rozgrywany był na ringu w Bydgoszczy. Sędziowie wytypowali jednak wynik 12:8.

Wyniki walk (od wagi muszej do ciężkiej) — na pierwszym miejscu gospodarze: Sobczak pokonany został w drugim starciu — Iszankulowowi. Flakiewicz wygrał jednogłośnie z Walasem. Dolniński przegrał 0:3 z Jabłońskim. Liana pokonał 2 do remisu Snareskiego. Krasowski przegrał jednogłośnie z Aponiem Dreas uległ 0:3 Malyszce. Nowickiemu w 3 r. podany został Supranowicz. Matuszewski (Zawisza) zdobył punkty vo. Lifanoff wygrał w 3 r. przez rsc z Kopruckim. Kuźma pokonał w 2 r. przez rsc Szumiłę.

Według opinii red. Smolińskiego z „Gazety Pomorskiej”, walki swojej nie przegrał w wadze koguciej Walas. Białostoczanin był zdecydowanie dojrzały i doświadczonej. Dwóch sędziów typowało zwycięstwo Flakiewicza 59:58, a trzeci nawet 60:57, co dziennikarz określił bzdurą. Również Snareski powinien zdobyć dwa punkty. Wprawdzie w pierwszym starciu, już na początku, białostoczanin został trafiony ciosem z półdystansu, był liczony, ale potem miał wyraźną przewagę.

Ciekawy pojedynek zapowiadał się w wadze 67 kg, pomiędzy dwukrotnym mistrzem Polski Wiesławem Malyszko, a aktualnym wicemistrzem Piotrem Dreasem. Nie było wielkich emocji, inicjatywa należała do Malyszki. Mimo iż 30 sek. przed zakończeniem pojedynku był liczony, wygrał w wszystkich trzech sędziów jednym punktem. Niezwykle pojedynek stoczono w wadze 81 kg — występujący w barwach Zawiszy Uzbek z Rygi — Lifanoff po pięknej walce w 3 r. pokonał Kopruckownika. Uzbek zaprezentował doskonałą pracę nóg. (let)

Pozostałe wyniki: Gwardia Warszawska — Zagłębie Konin 16:4. Start Elbląg — Concordia Knurów 16:4. 06 Kleofas Katowice — pauzował. 1. Gwardia W-wa 3 4 23-21. 2. Start Elbląg 3 4 33-27. 3. Hetman Białystok 3 2 29-31. 4. 06 Kleofas 2 2 19-21. 5. Zawisza/Sokół 2 2 19-21. 6. Zagłębie Konin 3 2 18-22. 7. Concordia 3 2 23-37.

Wyniki grupy I: Gwardia Wrocław — Polonia Świdnica 15:5. KS Jastrzębie — Victoria Jaworzno 13:7. Olimpia Poznań — Włókniarz 1:5. KSZO Ostrowiec — Hetman Zamość — przelozono na 21.03.

Tabela grupy „A”

1. Olimpia Poznań	3	5	15-15
2. Gwardia Wrocław	3	4	36-24
3. KS Jastrzębie	3	4	34-26
4. Victoria Jaworzno	3	4	33-27
5. Polonia Świdnica	3	2	35-35
6. Włókniarz	3	2	23-37
7. Hetman Zamość	2	1	16-24
8. KSZO Ostrowiec Swiet.	2	0	8-32

STILON — WŁOKNIARZ 104:82

Porażka wkałkulowana w koszty

W sobotę koszykarki Włókniarza Białystok przegrały w Gorzowie Wlkp. z tamtejszym Stilonem 82:104 (28:52). Ciekawie zapowiadają się dalsze pojedynki w I lidze w grupie II. Sobotnie zwycięstwa Staru Starachowice w Toruniu z AZS i AZS Poznań ze Stałą Bobrek Bytom są tego zapowiedzią. Trudno jest wskazać pierwszą czworórkę. Zyczylibyśmy, aby Włókniarz znalazł się w tym gronie. W środę, 3

marca odbędą się kolejne mecze, a Włókniarz Białystok zmierzy się we własnej hali z AZS Poznań.

W Gorzowie nie mogło być niespodzianki. Stilon nie dał najmniejszych szans Włókniarzowi. Tylko w pierwszych minutach było 4:4. Potem wyraźna przewaga gorzowianek, którym „wchodzili” rzuty. Ułatwiły im to nasze koszykarki, bowiem zagrały słabo w obronie.

Trenerzy Włókniarza dali pograć rezerwowym zawodniczkom. Na parkiecie pojawiły się Tarasiewicz, Jędrzejewska i Rakowska. Najlepiej z tej trójki zaprezentowała się Tarasiewicz.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Fiedoriak — 30, Jungerman — 15, Wieliszewska — 13, Kielmel — 11, Szapitel — 5, Misiejuk — 5, Tarasiewicz — 3, Rakowska — 0, Jędrzejewska — 0. Najwięcej punktów dla Stilonu zdobyły: Stanisławska — 21, Szamyl — 15, Wiecek — 17 i eks zawodniczka Włókniarza, Zuk — 10. (let)

Pozostałe wyniki: AZS Poznań — Stał Bobrek Bytom 96:84 (51:37), AZS Toruń — Star Starachowice 53:63 (24:34), Start Lublin — Polonia Warszawa 100:33 (55:43).

9. Polonia W.	7	2	16	721:674
10. Stilon	6	3	15	716:641
11. Start	6	3	15	773:701
12. AZS Toruń	5	4	14	597:612
13. Włókniarz B.	4	5	13	657:658
14. Star	4	5	13	614:666
15. AZS Poznań	3	6	12	701:743
16. Stał Bobrek	1	8	10	625:739

(let)

Starzy, młodzi? Nic nie szkodzi. Grunt to emocje. Fot. MICHAŁ KOŚC



GAZETA
Współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIEDZIA.

REDAKTOR WYDANIA:
GRZEGORZ DASZUTA
REDAKTOR NACZELNY:
JOLANTA SIEROCKA
KIEROWNIK KOREKTY:
WANDA ROCHENKO
DZISIAJ:
STANISŁAW ARENDT